

# OWOCNYCH OBRAD DELEGATOM NA KONFERENCJE OBYDWU RAD — ROBOTNICZEJ I ZAKŁADOWEJ HIL

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 16 (801)

22. IV. — 28. IV. 1972 r.

50 gr

Haperowcy dotrzymali słowa

## Remont wielkiego pieca nr 1 zakończony przed terminem

Ostatnim razem, trafiliam — jak to się zazwyczaj mówi — na pięć przed dwunastą. Wokół wielka krzątania i pośpiech. Spora grupa ludzi mocuje się z ciężkim kawałem szyny. Uprząta się gruz, resztki złomu, śmieci. Tu i ówdzie, na zewnątrz pieca wykonuje się drobne roboty spawalnicze... Czynności te nie hamują prac rozruchowych, które zawiadnęły Wielkim Piecem nr 1. Trwa rozruch nagrzewnic, ciągu załadowczego, wyciągu pochylego, aparatury zasypowej, mechanicznych sond itd. Prace te absorbują około 1300 osób z Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, w tym wielu pracowników nowohutkiego Zakładu Remontów Hutniczych.

Zabiegi „kosmetyczne” obiektu również dobiegają końca. Obecnie czas liczy się na godziny i minuty, gdyż za chwilę odbędzie się próba szczelności — generalna analiza gotowości produkcyjnej pieca. Ten ostatni sprawdzian zostanie dokonany jeszcze dzisiaj — w czwartek. Czas więc nagli. Pośpiech widać nawet w prymitywnej stołówce, w której haperowcy spożywają posiłki regeneracyjne. Podano właśnie żurek z kielbasą. Do tego kilka kawałków chleba, których o dziwo nie ma na czym położyć... żadnego talerza, trochę brudnego papieru.

Zwracano mi uwagę, że już za późno, by podnosić tę kwestię. Nie sądzę. Przecież zwykłym biegiem losu, remontowców znowu będziemy gościć jesienią. Kiedy to Wielki Piec nr 3 zostanie poddany remontowi średniemu. Warto więc zwrócić uwagę, że tym ludziom oddalonym od rodzinnego domu należy zapewnić przynajmniej minimum wygody. Zorganizować warunki przynajmniej częściowo niwelujące ciężar rozłąki.

Pozostało jeszcze trochę prac drobnych, organizacyjno-porządkowych, a przecież remontowcy mają ambicję, by słowa dotrzymać. Tuż przed wyborami do Sejmu, w odpowiedzi na apel partii i rządu, w zrozumieniu zadań wytyczonych przez VI Zjazd Partii, załoga zobowiązała się skrócić generalny remont Wielkiego Pieca nr 1 o 72 godziny czyli o trzy doby. Zobowiązanie zaktywizowało całą załogę HPR.

W ubiegłą niedzielę, ZMS-owcy z Zakładu Remontów Hutniczych, w czynie społecznym oczyszczali remontowe pole, usuwali złom. Część z nich pracowała również bezpośrednio przy remoncie pieca. Pracami kilkudziesięciu chłopców kierował mistrz

Władysław Gawel — wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS d.s. produkcyjnych. Najofiarniej pracowali m. innymi: Edward Ciurus, Edward Pachota, Leopold Owsiński, Janusz Samek, Jan Kucharski.

HENRYKA ROSIEK



Jedna z najlepszych grup związkowych w HIL

Jest nią bez wątpienia brygada branżowego mechanicznego utrzymania ruchu suwnicy z Walcowni Zimnej Błach tow. Józefa KUCMIERZA. Zespół pod każdym względem zasługuje na wyróżnienie. Legitymuje się bardzo dobrą pracą zawodową. Wykazuje zawsze dużo inicjatywy. Przewoduje we współzawodnictwie pracy, pierwszy podejmuje i wykonuje zobowiązania produkcyjne oraz czyni społeczne. Na uwagę zasługuje wiele udanych akcji brygady, na czele z mężem zaufania tow. Kucmierzem. Wspomnę tylko o wykonaniu we własnym zakresie remontu suwnicy, dzięki czemu haperowcy mogli zająć się in-

nymi pilnymi remontami. Wspomnę o świadczeniach brygady na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, o poważnym wkładzie do rozgrywek Olimpiady Kulturalnej. Ale to jeszcze nie wszystko. Grupę związkową tow. Kucmierza charakteryzuje koleżeńską atmosferą współpracy. Tworzą zgrany, dobrze rozumiejący się kolektyw. Dyskutuują nad każdą sprawą, a rodzące się konflikty likwidują w zarodku. Krótko mówiąc: wzajemnym zrozumieniem i przyjacielskim do siebie stosunkiem wytworzyli klimat sprzyjający dobrej robocie.

Fot. St. GAWLIŃSKI



## Gospodarze

Rozpoczynając w dniu dzisiejszym obrady II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Robotniczej Huty im. Lenina zamyka trzyletni okres działalności. Okres, w którym praca organów samorządu robotniczego przechodziła różne etapy.

Rok 1969 oraz prawie cały następny nie spełnił nadziei pracowników. Mimo aktywności organów samorządu robotniczego HIL, wiele problemów wysuwanych przez załogę huty nie zostało rozwiązanych. Występują w tym okresie napięcia, praca często na pokaz, opracowuje się programy, które nie zawsze są w pełni realizowane.

Doniosłe uchwały VII i VIII Plenum KC partii nakreśliły właściwe kierunki rozwoju. Następuje wzrost aktywności pracowników, czego dowodem jest przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych przez załogi wszystkich wydziałów i zakładów kombinatu.

Jednocześnie w tych sprzyjających warunkach, w pierwszej połowie roku 1971 dzia-

łalność samorządu robotniczego przeżywa kryzys. Wysuwane są zastrzeżenia co do potrzeby działania Rad Robotniczych. W tym okresie wielu działaczy samorządu jest w rozterce. Jedni nie przejawiają żadnej inicjatywy, inni sami chcą wzmocnić autorytet samorządu.

Zasadnicza zmiana klimatu dla działaczy Rad Robotniczych następuje po ogłoszeniu wytycznych na VI Zjazd partii. Obserwujemy aktywność działaczy samorządu. Jednocześnie egzekutywa KF wskazuje kierunki dalszego rozwoju samorządu robotniczego w kombinacie.

Trudno sobie wyobrazić działalność zakładu przemysłowego bez samorządu robotniczego. Uchwała VI Zjazdu partii mówi, że... samorząd robotniczy staje się szczególnie ważnym czynnikiem umocnienia roli klasy robotniczej w systemie kierowania gospodarką narodową, w wyzwalaniu rezerw, w szybkim i skutecznym rozwoju inicjatyw społecznych.

Obecnie, jak nigdy dotąd (Dalszy ciąg na str. 3.)

## Jutro — zakończenie Mistrzostw Polski w boksie

Jeszcze tylko dwa dni „festiwalu” bokserskiego w hali Hutnika. W dniu dzisiejszym odbędą się pojedynki półfinałowe, a już jutro poznamy mistrzów Polski na rok 1972.

Do walk półfinałowych zakwalifikowali się: waga papierowa Rożek (Wrocław), Musiałik (Katowice), Wrzesiński (Gdańsk) i Niebudek (Kielce), waga musza: Strasburger (Wrocław), Lechowski (Wrocław), Kuśmierz (Katowice), Błażyński (Katowice), waga kogucia: Witek (Wrocław), A. Olech (Z. Góra), Krampa (Gdańsk), Kokoszka

(Rzeszów), waga piórkowa: Czaczyk (Kraków), Prochoń (Łódź), Gotfryd (Warszawa), Tomczyk (Wrocław), waga lekka: Wadas (Katowice), Fryzowicz (Rzeszów), Pieniążek (Kraków), Gałązka (Warszawa), waga lekkopółśrednia: Caruk (Warszawa), Osztab (Rzeszów), Rinke (Bydgoszcz), Pierwieniewski (Szczecin), waga półśrednia: Osiak (Lublin), Madej (Kraków), Rybicki (Warszawa), Stawski (Kielce), waga lekkośrednia: Stachowiak (Poznań), Rudkowski (Warszawa), Baca (Kraków), Janowski (Rzeszów), waga

średnia: Jałowiecki (Katowice), Hebel (Gdańsk), Miara (Łódź), Stachurski (Kielce), waga półciężka: Młynczak (Rzeszów), Grochowski (Gdańsk),

Dragan (Kraków), Gortat (Warszawa), waga ciężka: Skoczek (Warszawa), Biegalski (Katowice), Waldyra (Opole), i Gerlecki (Warszawa).

Z grona tych pięściarzy poznamy mistrzów kraju. Kibicom życzymy wiele sportowych emocji. (k)

### Z Sesji DRN

## Ocena działalności Rady Władysław Gofron — zastępcą przewodniczącego Prezydium

wych i uchwały VI Zjazdu PZPR, za I kwartał 1972 r., sprawozdanie z realizacji uchwał DRN z 1970 r. w sprawie poprawy działalności placówek handlowych i żywienia zbiorowego, zatwierdzenie uchwały DRN dotyczącej zmiany na stanowisku kierownika Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej, interpelacje i wolne wnioski.

Sesja zajęła się także zmianą składu osobowego Prezydium DRN. W związku z przejściem do innej pracy dotychczasowego przewodniczącego Prez. DRN, tow. Tadeusza Górskiego i zastępcy przewodniczą-

go Prezydium, tow. Lecha Kmiotowicza, Rada przyjęła ich rezygnację z dalszego pełnienia dotychczasowych funkcji w Prez. DRN.

Wybór nowego przewodniczącego Prez. DRN — odłożono na termin późniejszy. Dokonano natomiast wyboru zastępcy przewodniczącego, którym został dotychczasowy kierownik Ośrodka Propagandy Partyjnej KF PZPR Huty im. Lenina — Władysław GOFRON.

W czasie sesji dokonano uroczystej dekoracji odznaką Budowniczego Nowej Huty i Złotymi Odznakami za Prace Spo-

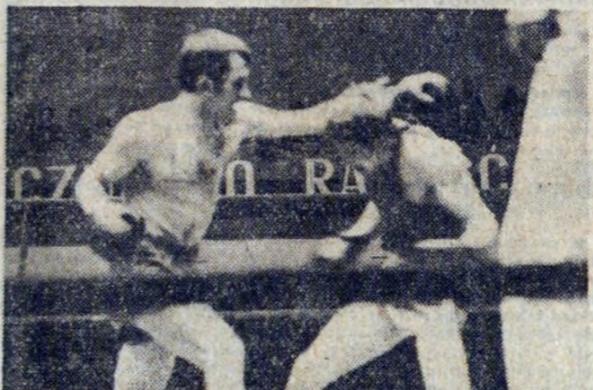
łeczna dla m. Krakowa 30-tu społeczników za aktywną, wieloletnią działalność na rzecz dzielnicy. (OKT)



WŁADYSŁAW GOFRON urodził się 4. I. 1930 r. w Szczerzowej pow. Brzesko, w rodzinie chłopskiej. Ma wykształcenie wyższe ekonomiczne.

Długoletni działacz młodzieżowy. W 1951 roku ukończył kurs Centralnego Aktywu ZMP. W szeregi partii wstąpił w 1954 r. Ostatnio pełnił funkcję kierownika Fabrycznego Ośrodka Propagandy Partyjnej w HIL.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społeczno-politycznej odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi.



Fragment ćwierćfinałowego pojedynku pomiędzy Kokoszką i Jałowieckim.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIŁ DO 19 BM. WŁ.

Table with 3 columns: Zakład, proc. pl., klesy. Lists production tasks and completion percentages for various departments like Mat. Ogniotrwałych, Koksochemiczny, etc.

Jak wykonujemy plan?

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. W ciągu minionego tygodnia poprawiła swój wynik załoga Wydz. Szamotowego ZO. Zwiększyła nadwyżkę z ok. 39 ton na ok. 80 ton.

Najtrudniejsze dla załogi huty są — ze względu na nasz klimat — dwa okresy, tj. zimowy i letni. Dlatego też w programie działania kierownictwa administracyjnego huty i wydziałów zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy dla załogi w tych miesiącach jest od lat jednym z ważnych elementów.

Z egzekutywy KF

Huta przed okresem letnim Przygotowanie plenarnych obrad KF

realizacji opracowanych harmonogramów. Odnosnie przedłożonego programu klimatyzacji i wentylacji — egzekutywa akceptując go — mocno podkreśliła konieczność podjęcia przez kierownictwo huty energicznych działań...

W trakcie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. J. Nowotny, z udziałem dyrektora technicznego, z-cy gł. energetyka, gł. inż. d/s ochrony środowiska — członkowie egzekutywy pozytywnie ocenili program i dotychczasowy przebieg przygotowań...

Za bardzo ważną sprawę uznano systematyczną kontrolę

Wypadek w P-61

Znowu niestety mamy sygnał, że sprawy bhp znikają z pola widzenia niektórych ludzi w naszej hucie. Lekceważąc przepisy, postępując nierozważnie, narażają oni swoje i innych zdrowie na szwank.

mochodu wysiadł z wozu i odszedł, pozostawił jednak w stacyjce kluczyki. Samochód uruchomili nie upoważniony do tego konserwator Strazy Józef Dąbrowski.

Tak, czy owak wypadek ciężki. Pierwsze refleksje? Znowu pogwałcenie przepisów, znowu brak dyscypliny. Dlaczego kierowca nie zabrał z sobą kluczyków od wozu?

Ochrona i właściwe kształtowanie środowiska przyrodniczego człowieka podstawą gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju kraju.

Plenum KZ PZPR w Zakładzie Koksochemicznym

100 tys. ton koksu — dodatkowo. Ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładzie Koksochemicznym, poświęcone było sprawom zabezpieczenia realizacji dodatkowej produkcji 100 tysięcy ton koksu.

Ważnym trudnym sprawom między innymi są inicjatorami cennych zobowiązań produkcyjnych. Problemów, którymi żyje zakładowa organizacja partyjna jest wiele.

mami związania pracowników z zakładem. Do słabych stron należy zaliczyć także niedostatek części zamiennych oraz materiałów elektrycznych.

20 lat szkolenia załogi HIŁ, 10 lat pracy Technikum Hutniczego

W bieży roku mija 20 lat od rozpoczęcia w hucie zorganizowanej i programowanej działalności szkoleniowej. Jednocześnie 10 lat pracy obchodzi będzie trzyletnie Technikum dla Pracujących HIŁ.

Zgłoszenia (pisemne) absolwentów Technikum HIŁ do udziału w konferencji i spotkaniu, przyjmują w wydziałach huty upoważnieni przedstawiciele, społecznego komitetu organizacyjnego.

Plenum KZ PZPR w Zakładzie Koksochemicznym

100 tys. ton koksu — dodatkowo

Ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładzie Koksochemicznym, poświęcone było sprawom zabezpieczenia realizacji dodatkowej produkcji 100 tysięcy ton koksu.

Ważnym trudnym sprawom między innymi są inicjatorami cennych zobowiązań produkcyjnych. Problemów, którymi żyje zakładowa organizacja partyjna jest wiele.

Ze sprawą warunków pracy łączono zagadnienia placowe. Mówiono o potrzebie analizy wysokości zarobków w ZK i uzależnieniu ich od konkretnych efektów produkcyjnych oraz warunków w jakich się uzyskuje te efekty.

KRYTERIA POLITYKI KADROWEJ

W ostatnim numerze miesięcznika teoretycznego KC PZPR „Nowe Drogi”, z kwietnia br., znajdujemy interesujący artykuł Zygmunta Stepienia pt. WEZŁOWE PROBLEMY POLITYKI KADROWEJ.

Sprawdzianem kwalifikacji moralno-etycznych jest zgodność postępowania z postawą manifestowaną wobec otoczenia. Nie można od ludzi żądać odpowiedzialności nie dając im odpowiednich kompetencji.

Jeżeli chodzi o ocenę kadr, to powinna ona zawsze wskazywać kierunek doskonalenia kwalifikacji. W związku z tym, opinia personalna, powinna być czynnikiem aktywizującym opinionowca.

Pod takim hasłem obradowali w Domu Technika NOT delegaci walnego zgromadzenia Polskiego Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa w Nowej Hucie.

W związku z powyższym, uprawnieni pracownicy Huty, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych HIŁ.

Urzeczywistnianie programu dalszego rozwoju socjalizmu w kraju, wytyczonego przez VI Zjazd — pisze Zygmunt Stepien — zależy przede wszystkim od kadr, ich ideowego zaangażowania, kwalifikacji zawodowych, inicjatywy, uzdolnień — wreszcie: racjonalnego wykorzystania i rozmieszczenia.

Kadry trzeba systematycznie oceniać z punktu widzenia ich pracy i doskonalenia swych umiejętności. Na każdym stanowisku kierowniczym powinni znajdować się ludzie o odpowiednich kwalifikacjach politycznych i zawodowych, gwarantujący wykonanie określonych zadań.

Każdy pracownik (zwłaszcza kadra kierownicza), wykonując dobrze postawione przed nim zadania, powinien mieć pewność i przekonanie, że praca jego spotka się z sprawiedliwą oceną i uznaniem.

W obradach zjazdu PZITB wzięli liczni przedstawiciele bratnich stowarzyszeń inżynierjno-technicznych NOT, delegaci oddziału oraz zaproszeni goście.

W związku z powyższym, uprawnieni pracownicy Huty, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych HIŁ.

Na czym polegają błędy w polityce kadrowej? Na niedostatecznym przestrzeganiu przy podejmowaniu decyzji personalnych leninowskich kryteriów doboru i oceny kadr.

Istotną też sprawą jest stwarzanie kadry kierowniczej warunków sprzyjających samokształceniu, zdobywaniu nowych umiejętności, pełnego wykorzystania zwiększonych kwalifikacji.

Polityka kadrowa stanowi integralną część kierowania. Wymaga ona rzetelnej wiedzy o konkretnym człowieku. Zaufanie do pracownika nie powinno jednak mieć nie wspólnego z fałszywą tolerancją, obniżaniem wymagań czy przymykaniem oczu na nieudolność.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

W związku z powyższym, uprawnieni pracownicy Huty, względnie upoważnione zainteresowane osoby — winny sprawdzić listy nagród we właściwych jednostkach organizacyjnych HIŁ.

Analizując politykę kadrową słusznie stwierdzamy: stanowiska kierownicze winno się powierzać ludziom o sprawdzonych, najwyższych kwalifikacjach politycznych i zawodowych; ludziom łączącym zaangażowanie polityczne z rzetelną wiedzą fachową, umiejącym organizować zbiorowy wysiłek.

Atmosfera dobrej roboty, poparcia i uznania dla ludzi rzetelnie i ofiarnie realizujących program VI Zjazdu sprawi, że konieczność wycofywania ze stanowisk będzie odbiciem maksymalnie trafnej oceny kwalifikacji politycznych i zawodowych.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Ważna jest nie tylko wiedza fachowa, odpowiednio wykształcenie, ale i umiejętność twórczego ich wykorzystania, zdolność trafnego rozwiązywania aktualnych i perspektywicznych zadań.

Atmosfera dobrej roboty, poparcia i uznania dla ludzi rzetelnie i ofiarnie realizujących program VI Zjazdu sprawi, że konieczność wycofywania ze stanowisk będzie odbiciem maksymalnie trafnej oceny kwalifikacji politycznych i zawodowych.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Ważna jest nie tylko wiedza fachowa, odpowiednio wykształcenie, ale i umiejętność twórczego ich wykorzystania, zdolność trafnego rozwiązywania aktualnych i perspektywicznych zadań.

Atmosfera dobrej roboty, poparcia i uznania dla ludzi rzetelnie i ofiarnie realizujących program VI Zjazdu sprawi, że konieczność wycofywania ze stanowisk będzie odbiciem maksymalnie trafnej oceny kwalifikacji politycznych i zawodowych.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Ważna jest nie tylko wiedza fachowa, odpowiednio wykształcenie, ale i umiejętność twórczego ich wykorzystania, zdolność trafnego rozwiązywania aktualnych i perspektywicznych zadań.

Atmosfera dobrej roboty, poparcia i uznania dla ludzi rzetelnie i ofiarnie realizujących program VI Zjazdu sprawi, że konieczność wycofywania ze stanowisk będzie odbiciem maksymalnie trafnej oceny kwalifikacji politycznych i zawodowych.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

Przewodniczącym Oddz. PZITB Nowa Huta wybrany został ponownie zastępca budowniczego kombinatu mgr inż. Tadeusz Zarebecki.

# Gospodarze

(Dalszy ciąg ze str. 1)

zastąpiły warunki do pełnej realizacji i pełnego korzystania z uprawnień, jakie ma aktyw samorządu robotniczego — dla dobra załogi huty i interesów społecznych.

Dzisiejsza Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza podsumuje trzyletni okres działalności, trzyletni dorobek i wytyczy kierunki dalszego działania.

Na co należy zwrócić główną uwagę w najbliższej działalności Rady Robotniczej?

Wydaje się, że w jeszcze większym niż dotychczas stopniu aktyw samorządu robotniczego winien sprawować funkcję kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą, ekonomiczną i techniczną. Aby

była pełna zgodność tego działania z interesami pracowników Huty im. Lenina i kraju.

Miniona kadencja dowiodła, że na wielu odcinkach kontrolna funkcja Rady Robotniczej została właściwie doceńniona. Obecnie na bazie dotychczasowych doświadczeń trzeba doprowadzić do tego, aby powstała jeszcze niedociągnięcia i niedomagania zostały usunięte i aby ich nie było wcale.

W latach 1972—1975 Huta im. Lenina pozostanie jeszcze w dalszym ciągu olbrzymim placem budowy. Dlatego przed aktywnym samorządem robotniczym stoi m. in. zadanie terminowej realizacji poszczególnych prac, przestrzeganie kompleksowego oddawania o-

biektów czy nieprzekraczanie kosztów planowanych dla poszczególnych zadań.

Dużą wagę muszą aktywności samorządu przykładac do poprawy gospodarności.

Wraz z troską o poprawę efektów ekonomicznych huty, musi iść w parze dbałość o poprawę warunków pracy załogi Huty im. Lenina. W kompleksie tych spraw aktyw samorządu robotniczego musi mieć na uwadze sprawy polityki płacowej, zatrudnienia, problemy BHP czy też ochrony środowiska.

Przedstawione tu w dużym skrócie zasadnicze kierunki działania, nie obejmują oczywiście wszystkich problemów, jakimi powinien zajmować się aktyw samorządu robotniczego.

Dyskusja podczas dzisiejszej konferencji na pewno podsunie nowe problemy, nowe niezwykłe istotne zagadnienia. Jednocześnie wskaże drogi ich pomyślnego załatwienia — dla dobra wszystkich pracowników, dla dobra zakładu i kraju. (k)

## 24 bm. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza RZK

**D**obiegł już końca „maraton” kampanii sprawozdawczo-wyborczej w hutniczej organizacji związkowej. W poniedziałek 24 bm. odbędzie się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Rady Zakładowej Kombinatu. Z tej okazji kilka uwag i refleksji.

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej odbyło się w naszej hucie 1.211 zebrań związkowych. Udział w dyskusji wzięło 10.350 osób. Chyba jeszcze nigdy w tak krótkim czasie nie dokonano tak wielkiej roboty organizacyjnej, wymagającej od aktywu związkowego huty poważnego wysiłku setek godzin społecznej pracy, prawdziwej, zaangażowanej działalności na rzecz załogi.

Do władz związkowych huty wybrano 3.365 pracowników, w tej liczbie ponownie — 1.035. Warto jeszcze dodać, że wśród związkowego

działu dobrze zasłużeń dla zakładu i kraju, ludzi z dużym dorobkiem w pracy zawodowej i społecznej.

A teraz kilka uwag o samej organizacji obrad. Konferencja rozpoczyna się o godz. 8.15. W godz. 8.40—9.25 przewidziany jest referat wprowadzający do dyskusji. W godz. 9.40—11.45 toczyć się będzie dyskusja. Prowadzić ją będziemy w 5 zespołach problemowych. Są to zespoły: socjalno-bytowy (obrada w sali nr 157), działalności związkowej (sala nr 126), bhp i warunków pracy (sala nr 111), inwestycji socjalnych (sala nr 111 bud. „S”), czasu wolnego po pracy (sala nr 101 bud. „S”). Dzięki podzieleniu delegatów, na zespoły problemowe możliwosc zabrania głosu i wniesienia swych uwag do dyskusji, będzie wielokrotnie większa liczba osób niż w systemie obrad plenarnych.

Wybory RZK przewidziane są na godzinę 14.30—15. Potem odbędzie się jeszcze dalszy ciąg dyskusji oraz sprawozdania zioła komisji: wnioskowa i skrutacyjna. Ukonstytuowanie się nowego Plenum RZK i Komisji Rewizyjnej nastąpi ok. godziny 18—18.30. Będzie to jednocześnie koniec Konferencji, koniec pracownitego dnia obrad.

## DOROBEK

aktywu, który przejął od swych poprzedników sztafetową „pałeczkę” i prowadzić będzie w czasie najbliższej kadencji działalność, jest 265 kobiet, 652 ludzi młodych (w wieku do 30 lat) oraz 146 członków ZMS.

Mamy aktualnie w naszej hucie 1.006 grup związkowych (jedną z najliczniejszych, najaktywniejszych przedstawiam oddzielnie). 155 rad oddziałowych, 22 rady wydziałowe, 27 rad zakładowych oraz jedno koło skupiające emerytów i rencistów.

Wielką rzeszę związkowców HIL reprezentować będzie na Konferencji RZK 177 delegatów. Nie przedstawiam, nie byłoby to możliwe, tych ludzi Podam tylko, że 101 spośród nich, to członkowie partii. Siedmiu jest ZMS-owców, 109, to robotnicy. Pracowników umysłowych jest wśród delegatów 68, a kobiet (stanowczo za mało) zaledwie 11. A teraz podział delegatów według wieku i wykształcenia. Najmłodszym delegatem jest 19-letnia Bogumiła Magiera z ZK, najstarszym — liczący 58 lat Stanisław Brożek z Pionu DA. 21 delegatów nie przekroczyło 30 lat życia, 39 — 40 lat, 95 — 50 lat. 21 delegatów liczy od 50 do 60 lat życia. Wyższy niż we wszystkich poprzednich konferencjach rady jest średni poziom wykształcenia delegatów. 26 delegatów legitymuje się wykształceniem podstawowym, 41 delegatów ma wykształcenie zawodowe, 81 delegatów — średnie, 29 — wyższe.

Wielu spośród delegatów na konferencję RZK posiada odznaczenia i wyróżnienia. Jeden — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, 5 — Krzyże Kawalerskie, 11 — Złote Krzyże Zasługi, 30 Srebrne Krzyże, 21 nosi zaszczytny tytuł Przewodników Pracy Socjalistycznej, 11 — Zasłużonego Działacza ZZH, 6 wyróżnionych jest Odznaczeniem im. Janka Krasickiego.

Bez przesady więc można powiedzieć, że reprezentanci 32-tysięcznej załogi HIL, to lu-

**T**ydzień przed Konferencją, w poniedziałek, obradowało ostatni raz w tej kadencji Plenum RZK Skarbnik RZK tow. Tadeusz Ptaszewski zapoznał zebranych z działalnością finansową Rady, a sekretarz RZK tow. Edward Kotuła omówił przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz stan przygotowań do konferencji. W dyskusji podkreślano, że działalność RZK była w ostatnim okresie nadzwyczaj owocna, ukierunkowana przede wszystkim na poprawę warunków pracy i wypoczynku załogi, na bezpośrednią pomoc

## ZWIĄZKOWCÓW

członkom ZZH. Również działalność finansową, a Rada dysponuje przecież milionowymi kwotami, uznano za prawidłową, korzystną dla załogi. Padł przy tym wniosek, który został jednogłośnie przyjęty, aby zwrócić w przyszłości większą uwagę na pomoc członkom związku w zakresie wkładów mieszkaniowych, aby w większym stopniu dokonywać umorzeń zaciągniętych pożyczek.

Na ostatnim plenum RZK złożono podziękowanie całemu aktywowi za wniesiony wkład pracy społecznej w działalność organizacji związkowej HIL, a kobietom wręczono kwiaty.

W dnach poprzedzających konferencję odbyły się w hucie rejonowe narady delegatów.

JERZY DANEK

## Ochrona środowiska — tematem obrad Rady Robotniczej w P-62

Ocena działalności Wydziału Walcownia Żelaza Blach na odcinku ochrony środowiska — była przedmiotem wspólnego posiedzenia Wydziałowej Rady Robotniczej Walcowni Żelaza Blach i Komisji Ochrony Środowiska Rady Robotniczej HIL. Przewodniczył przez Radę Robotniczej P-62 — R. Abramczuk. Zastępca kierownika wydziału — inż. Z. Kotarba — przedstawił dorobek wydziału w zakresie oczyszczania ścieków i atmosfery oraz walki z hałasem.

W ciągu 13 lat produkcji wydziału P-62 dużo zmieniło się tu na korzyść — na odcinku ochrony środowiska. Zużyte emulsje i oleje z walcowni blach uprzednio wywożone i wylwane na halde, są obecnie spalane w piecach martenskich, objęto oczyszczaniem wszystkie ścieki kwaśne, tworząc stację neutralizacji ścieków, a następnie oczyszczalnie ścieków. Uruchomiono odcłagi na stanowiskach walcarek i wygładzarek,

hałasem winno stawić się na równi z problemami bieżącej produkcji, mając na uwadze zdrowie załogi. Istotne jest zarówno zabezpieczenie samego pracownika przed hałasem, jak i równoczesne wyciszenie urządzeń.

Podsumowując dyskusję przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska RR HIL — A. Kuslak — stwierdził, że P-62 robi dużo w zakresie poprawy stanu ochrony środowiska, ale potrzeby są aktualnie także bardzo duże. Istnieje konieczność opracowania przez wydział konkretnego długofalowego planu likwidacji zagrożeń, potrzeba współdziałania P-62 ze służbami TO/HIL. W działaniu należy uwzględnić słuszne postulaty zgłoszone przez przedstawicieli załogi podczas owocnej dyskusji.

ANDRZEJ MATUSZCZYK  
czł. Komisji Ochrony Środowiska  
Rady Robotniczej HIL

## Mówią delegaci:



LUCJAN KARPINSKI — P-62.

Najistotniejszą sprawą dla wydziału, w którym pracuję, jest ochrona środowiska. W warunkach walcowni — konkretnie klimatyzacja na wytrawialni, piecach itp. Ze spraw produkcyjnych niezwykle ważną kwestią jest brak usadu potrzebnego dla realizacji zobowiązań podjętych przez załogę naszego wydziału. Np. w pierwszym kwartale br. zobowiązanie zostało wykonane w ilości ok. 3 tys. ton, a usadu otrzymałmy tylko ok. 1 tys. ton.

Kolejny problem to praca zakładu badawczego. Otrzymujemy analizy zbyt późno. Przeszkadza nam to w dobrej jakości wyrobów.



JAN BIELIŃSKI — ZMO.

Chciałbym poruszyć sprawę szkolenia. To, że trzeba stać się uczyć i podnosić swoje kwalifikacje, wiemy wszyscy. Tym większą rolę spełnia szkolenie członków rad robotniczych. Przyczynia się ono do wzrostu aktywności, poznania lepiej zrozumiałe procesy zachodzące w przedsiębiorstwie.

Moja uwaga dotyczy potrzeby większej liczby osób biorących udział w szkoleniach. I to nie tylko aktywistów samorządu robotniczego.

Dzięki temu rośnie ranga działacza, „widac” nasz samorządowy aktyw na naradach.



STANISŁAW MARCINKOWSKI — P-62.

W Hucie im. Lenina jest wiele podobnych wydziałów, gdzie w magazynach gromadzi się dużo takich samych części zamiennych i urządzeń. Po co? Można by przecież zorganizować jeden centralny bąd rejonowy magazyn, w którym gromadzono by potrzebne materiały.

Innym istotnym problemem gospodarki materiałowej, a właściwie jej usprawnienia jest brak informacji dotyczącej produkcji nowych wyrobów. Gdyby informacja była właściwa, można by wyeliminować kłopotliwy i — co jest też ważne — drogi import.

Wiele do życzenia pozostawia sama procedura pobierania materiałów.

Jeżeli te problemy rozwiążemy w obecnej kadencji — będę bardzo zadowolony.

## TWÓRCZE GŁOSY

Dorobek Samorządu Robotniczego huty jest znaczny, pomimo występujących trudności społeczno-politycznych, ograniczających działalność demokracji socjalistycznej, a występujących przed 1971 rokiem. Pełna poświęcenia działalność społeczna aktywu skupionego w radach robotniczych przyniosła efekty wyrażające się głównie w przekroczeniu przez nasz kombinat zadań produkcyjnych, poprawy jakości produkcji i usług,

obniżki kosztów produkcji, poprawy gospodarki materiałowej itp. Dumni jesteśmy, że mogliśmy aktywnie współuczestniczyć w poszerzeniu dorobku gospodarczego naszego kombinatu.

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej do oddziałowych rad

robotniczych huty nasza praca została oceniona przez przedstawicieli załogi. Ocena była surowa, ale sprawiedliwa. Dyskutanci wskazywali na nasze niewłaściwe osiągnięcia, lecz i obnażali nasze błędy i słabości. Do głównych słabości w naszym działaniu zaliczono występującą jeszcze schematyczność i częściowe oderwanie się od załogi. Postulowano zmianę stylu i metod pracy, zwłaszcza Samorządu Robotniczego huty.

W Hucie im. Lenina posiadamy programy działania opracowane po VI Zjeździe PZPR z inicjatywy Komitetu Fabrycznego naszej partii. Zadaniem Samorządu Robotniczego — w tym przede wszystkim działaczy rad robotniczych — jest troska o wcielanie tych programów w życie. W tym celu szerzej musi być wykorzystana funkcja inspirowania oraz funkcja społecznej kontroli działalności administracji.

W tym zaszczytnym dziele aktywnie uczestniczyć będą działacze skupieni w oddziałowych radach robotniczych, jak i Radzie Robotniczej Huty. Kierunek działania nakreśla delegaci II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Robotniczej.

STANISŁAW ŻMUDA  
sekretarz Rady Robotniczej  
Huty im. Lenina

## Mistrzowie w swoim fachu

Mówią o nich: dobry, zgrany zespół. Ludzie, na których zawsze można polegać. Na opinię taką dobrze zastąpiły świetną znajomością swego fachu i rzetelną robotą. Brygada Teofila Furtaka nie od dziś produkuje we współzawodnictwie BPS, należy do najlepszych, najbardziej doświadczonych brygad ZRH. Aktualnie zastaliśmy ją, jak wiele innych przedstawianych przez nas remontowców, przy remoncie wielkiego pieca nr 1 HIL. Wraz z zespołami ze Śląska uczestniczyła w wielkim zobowiązaniu skrócenia remontu pieca.

Na zdjęciach od str. lewej: Tadeusz Orszulak — brygadziśta spawacz, Teofil Furtak — brygadziśta ślusarz, Edward Gwóźdź — ślusarz, Władysław Bohenech — brygadziśta ślusarz, Tadeusz Sosin, Stanisław Kozioł, Władysław Zapart — ślusarze, Wacław Bartosik — brygadziśta ślusarz, Mieczysław Kaczmarski — murarz budowlany, Stanisław Siemieniec — murarz, społeczny inspektor pracy, Stanisław Wądołowski — brygadziśta malarz, Adam Król — malarz. (jd)

Fot.: M. GLADYSEK



# Byłem raz inspektorem bhp...

Temat bezpiecznej pracy przewija się w naszej gazecie od kilku już tygodni. I jeśli się postanowiliśmy znów o tym napisać, to nie tylko dlatego, że miesiąc bieżący ogłoszony został miesiącem bhp. W naszym przypadku powyższy skutek wywołały znane zołozde kombinatu, bolesne przyczyny: 4 wypadki śmiertelne w okresie I kwartału!

Kiedy zdarzy się katastrofa, często zwykło się mówić: a no, nieszczęścia chodzą po ludziach. Czy jednak przypisanie winy losowi nie jest w zdecydowanej większości przypadków parawanem, za którym schować chcemy własną nieodpowiedzialność, niedbalstwo, złe nawyki pracy, nieostrożność? Z czterech osób, które poniosły śmierć w kombinacie w I kwartale br., tylko jedna zginęła w okolicznościach stanowiących do dziś zagadkę. Pozostałe — z winy własnej bądź współpracowników.

Aby o zagadnieniach bezpieczeństwa i higieny pracy wyrobić sobie jaśniejsze zdanie, postanowiłem towarzyszyć inspekcji, w osobach: st. insp. TB-2 WŁADYSŁAWA BOCHENSKIEGO i st. insp. TB-1 WŁADYSŁAWA NOSZCZYŃSKIEGO. Wybór padł na Zakład Materiałów Ogniotrwałych.

## Na początek — nieporządek

Kierujemy się do Oddziału Pieców Tunelowych. W odległości kilku metrów od wejścia na halę, vis a vis sterta śmieci. Po prostu — wysypisko. Pewnie nie zwrócilibyśmy na to uwagi, gdyby nie zabawne (w tym kontekście) ostrzeżenie: wysypywanie śmieci wzbronione! Wchodzimy do wnętrza hali. Doświadczono oko inspektorskie kieruje się w lewo. Pod ścianą, na wysokości około dwóch i pół metra ułożono papierowe worki z solą używaną od zapraw. 50 kg każdy. Prawidłowo? Chyba nie! Jakaż istnieje gwarancja, że przy „podbieraniu” kolejnego worka nie obsunie się kilka następnych? Niektóre leżą na ziemi beładnie, podziurawione, tarasując w dodatku dojsię do gniazd wtykowych. Obok nich stare deski, opony. Inspektorzy notują następne, drobniejsze uchybienia: palety składowane na skrajni, drzwi do WC — urwane, barierki nie pomalowane na żółto. Tu jednak oprowadzający nas kier. utrzymania ruchu, ob. Hermasz apeluje: pomóżcie towarzysze zdobyć żółty lakier, ot co...

Przechodzimy dalej. Zatrzymuje nas dzwonek przejeżdżającego wózka podnośnikowego. To już coś — zauważa inspektor Bocheński. — A pokażcie jeszcze prawo jazdy na ten właśnie wózek. W porządku, numer się zgadza, żeby tak zawsze — właściwy człowiek na właściwym stanowisku — żartuje inspektor.

W sprawach, o których chcę pisać nie mówi się u nas pełnym głosem. Smutnie, niemiłe, wstydliwie — nieraz odsuwane na bok. A kradzieże niestety się zdarzają: tak na szkodę huty jak i pracowników. Wiele kłopotów przysparza także zakładowi wódka.

Jak te dwa zagadnienia wyglądają aktualnie w HIL? Postanowiłem pójść ich tropem, zaglądnąć za „kulisy” normalnej i wypełnionej ciężkim hutniczym trudem pracy kombinatu.

Zacznę od wódki. Pijaństwo rzeczywiście staje się u nas problemem. Przeszkadza w pracy, demoralizuje uczciwie pracujących ludzi, stwarza stan zagrożenia wypadkowego. A oto kilka tzw. nagich faktów.

Meldunek ze Straży Przemysłowej w jednym dniu, konkretnie 14 bm. Ze strumienia płynącej przez bramy kombinatu rzeszy pracowników „wyluskują” strażnicy chwiałych się, potykających na prostej drodze, ludzi. Już na oko widać, że są pijani. Tych strażnicy zatrzymują, nie pozwalają im objąć stanowisk pracy.

Zatrzymują jednego za drugim. Godz. 21.30: nie wejście na kombinat Józef Zaleski (nr przepustki 57825), pracownik W-80. Pijany, „diagnozę” tę potwierdza w pełni badanie w Pogotowiu Ratunkowym HIL. „Niezdolny do pracy przez 1 dzień, badanie wykazało alkohol we krwi”. A więc pozostaje odesłać człowieka do domu i skierować jednocześnie meldunek na wydział.

Godz. 21.30: zatrzymany zostaje Jerzy Szafirski (przepustka nr 27598), pracownik ZK. Pijany. Godz. 21.45: na blok zostaje odprowadzony Byszard

## Dlaczego nie dotarli na stanowiska pracy?

# Plon tylko dwóch dni

Hrabia (przepustka nr 58316), pracownik ZO/03. To samo rozpoznanie, potwierdzone zresztą później badaniem lekarskim w Pogotowiu. Godz. 21.50: stop, nie wejście na kombinat Czesław Wątroba (przepustka nr 5097), pracownik Stalowni Martenowskiej. Godz.: 22.30: zatrzymany zostaje Stanisław Pabis (przepustka nr 56733), pracownik Wydz. W-80. Godz. 22.30: zatrzymany zostaje następny podchmielony pracownik, jest nim Józef Staszewski (przepustka nr 19954), pracownik Walcowni Drobnej. Godz. 22.40: na badania skierowany zostaje Franciszek Szczępanik (nr legitymacji służbowej 1548/71), pracownik HPR ZRH Chorzów. Lekarz potwierdza późniejszą diagnozę: tak, wódka, nie może podjąć pracy.

Sledzimy dalsze meldunki. Godz. 22.45: zatrzymanych zostaje przez Straż dwóch „delikwentów” — Marian Knapik (przepustka nr 13061), pracownik PT W-713 i Feliks Zybula (przepustka nr 24834), pracownik Martenowskiej. Ufff! Czy to na dziś już koniec „pijackiej zmiany”? Jeszcze nie. O godz. 22.55 Straż zatrzymuje Władysława Wilka (przepustka nr 3711), pracownika ZB-M nr 3 PPB HIL.

Żeby obraz był pełny dodam, że trzy dni później 17 bm., już w godzinach przedpołudniowych (o godz. 11.50), zaprawił się wódką Lech Pyrak (przepustka nr 54251), pracownik ZK. O godz. 13.58 zatrzymany został Hipolit Woźniak

(bez przepustki), pracownik „Koksorem”. O godz. 19.40 usiłował wkroczyć na kombinat pijany pracownik HPR Wiktor Rupikowski (przepustka nr 4915). Tego samego dnia w późnych godzinach wieczornych zatrzymano i odesłano do domu Jana Grzesika (przepustka nr 2857), pracownika Walcowni Drobnej oraz Juliana Pietrzykiewicza (przepustka nr 5642), pracownika HPR.

Taki jest „plon” tylko dwóch dni kwietnia br. A postawie teraz pytanie, na które nikt nie potrafi dać odpowiedzi: ilu pijanych (którzy pewnie trzymali się na nogach i nadrabiali miną) nie udało się strażnikom powstrzymać przed wejściem do huty i przed podjęciem pracy? Sądzę, że wmięszanych w tłum, wchodziło o wiele więcej pijanych osób, niż można rozpoznać i zatrzymać.

Wnioski zatem niewesołe. Ci pijani stanowią ogromne, potencjalne zagrożenie wypadkowe. Są po prostu niesprawni, mają zrytualizowaną uwagę, są zmęczeni. Lepiej nie mówić: jak tacy pracują. A zły przykład dla załogi? A demoralizujący wpływ na uczciwie pracujących ludzi, na młodzież hutniczą? To są niewymierne wprawdzie, ale również ogromne straty.

Traci wskutek wódki produkcja huty. Zaabsorbowana jest pijakami Straż Przemysłowa i służba zdrowia. Nie tymi sprawami przecież powinni się

## Niewybaczalne niedbalstwo

Teren magazynu wyrobów gotowych prezentuje nam widok zgoła niecodzienny. Za barierką — odwadniacz gazowy. A więc strefa gazoniebezpieczna. Napis głosi: Nie zastawiać! Drzwi tymczasem zablokowane jakąś żelazną płytą na której ustawiono cegły. Dają się uchylić najwyżej pod kątem 30—40 stopni. Inspektorzy są wyraźnie poirytowani. Wprawdzie magazyn jest w gestii DZ, ale przecież ktoś powinien zwrócić uwagę i w tym celu wykonującym swą pracę ludziom. Takie wykroczenia należą do najpoważniejszych i nie można tu liczyć na wspaniałomyślność lustratorów.

## Złe nawyki — niebezpieczna praca

W chwilę później zatrzymujemy się przy opuszczonej przesuwownicy D-504. I znów niespodzianka! Wprawdzie kluczyk uruchamiający pojazd został wyjęty, ale rączka przekładni nie wróciła do punktu zerowego. Po chwili zjawia się prowadząca przesuwnicę. Jest trochę zakłopotana. Inspektor Noszczyński wchodzi „na pokład”. Krótka rozmowa na temat przepisów, a na koniec propozycja: proszę mnie trochę przewieźć... Pracownica tym razem staje jednak na wysokości zadania. Skorzystanie z owej propozycji byłoby może i atrakcyjne, lecz niezgodne z przepisami. Oczywiście wie także na czym polega jej błąd. Tak jakś, zapomniała przełożyć rączki, zeszła tylko na chwilę.

Tak jakoś... Roztargnienie, nonszalancja, czy po prostu nieświadomość powagi zagadnienia. I jedno, i drugie, i trzecie — trzeba stanowczo eliminować. Im bowiem więcej zabezpieczeń, tym większa szansa na pracę bezpieczną, bezwypadkową. A o to właśnie wszystkim chodzi.

Jak oceniają w wydziałach pracę behapowców? Oczywiście rozumieją potrzebę ich systematycznego wytykania błędów, świeżego spojrzenia na te momenty, które mogą ujść uwadze wydziałowym rutyniarzom. Może to w sposób istotny pomóc w eliminowaniu usterek. Za te jednakże — aby wartość inspekcji nie była iluzoryczna — muszą się wziąć poszczególne pracownicy, sterowani przez wyczulony dozór.

Bo obok tzw. obiektywnych trudności, wynikających ze zniszczonego sprzętu (w ZO np. stare prasy cierne i wózki akumulatorowe), który nie odpowiada bhp-owskim parametrom już w kilka godzin po remoncie, istnieją długi szereg uchybień, których można w ogóle nie popamiętać.

MARIAN SUDA

Jak pamiętamy, Rada Zakładowa Kombinatu wylosowała do brygad huty apel o podjęcie dodatkowych zobowiązań i poparcie w ten sposób wielkiej akcji „szukania 20 miliardów złotych”. Nie muszę dodawać, że hutnicy z pełną aprobatą odpowiedzieli na apel, że gremialnie włączyli się do ruchu współzawodniczenia pracy. Szczególny nacisk położony w nim został na poprawę warunków socjalno-bytowych załóg, poprawę warunków bhp, poprawę wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych. Współzawodnicstwo to, otrzymało dodatkowy bodziec w postaci objęcia go specjalnym konkursem.

Spośród uczestniczących w konkursie 375 brygad, nasze wydziały zgłosiły 29 najlepszych, które wezmą udział w eliminacjach (klucz: jedna brygada na 15). Jakże to są zespoły, z których wydziałów

## Kombatanckie spotkania

### W Klubie ZBoWiD HIL

Międzynarodowy Dzień Kombatanta nie przeszedł oczywiście bez echa i u nas w hucie. Znalazło to swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w Klubie ZBoWiD, gdzie odbyło się uroczyste spotkanie jego członków, na które przybyli: I sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny, szef DSzW mgr plk W. Turkawski, przedstawiciel WP ppłk K. Metelja i ppłk W. Szware oraz gospodarze dzielnicy, którym klub zawdzięcza dodatkowe pomieszczenie po DZBM-ie. Po odczytaniu apelu zostali udekorowani Krzyżem Partyzanckim — uchwałą Rady Państwa: Czesław Błajszczak i Zygmunt Milek. Medalem Za Warszawę — Stanisław Janczur, Wanda Lemoch i Mirosław Ropelowski. Dekoracji dokonali tow. T. Górski i plk W. Turkawski. Wzruszenie zostały również legitymacje członkowskie nowego członka ZBoWiD-a.

Nie jest to jedyny przykład rozwoju i żywotności klubu. Warto przy okazji powiedzieć o realnej perspektywie powstania biblioteki (o przekazywaniu książek zaopiekował do zabranych tow. A. Dalkowski), o nadbudowie tej części budynku, gdzie mieści się klub. Będzie można jeszcze bardziej wyeksponować pamięć, które leżą ukryte dotąd, rozszerzyć tak potrzebną działalność.

JOZEF ROSKIEWICZ

## Na zakończenie konkursu atrakcyjna impreza

# Brygady huty rywalizują o pierwsze miejsce

pochodzą? 4 brygady zgłosił wydział W-3 po 3 brygady — Aglomerownia, ZK, Wielkie Piece, po 1 brygadzie — Wydz. W-16 i Wydz. W-1. Najwięcej gdyż 8 brygad zgłosił Pion TE huty oraz 6 brygad — Wydział W-17. W sumie eliminacje konkursowe obejmują 536 pracowników huty.

Tematem konkursu jest z najomości Huty im. Lenina, jej wydziałów, produkcji oraz historii zakładu. Do finału przejdą tylko 3 brygady. Staną one w szranki ostatecznej rozgrywki, która odbędzie się 4 maja br. o godzinie 16 w sali teatralnej HIL. Im-

prezie towarzyszyć będą atrakcyjne występy kabaretu „Szal-Show” z „Pani Twardowskiej”.

Najlepsza brygada, która zwycięży w konkursie, otrzyma nagrodę na cele kulturalno-oświatowe, w kwocie 4.000 zł. Za drugie miejsce przewidziana jest nagroda w kwocie 3.000 zł, za trzecie — 2.000 zł.

A więc życzymy zażartej ale utrzymanej w sportowym duchu walki zwycięzów sukcesów w konkursie! (jd)

## Akcja leśno-porządkowa Komisji Ochrony Przyrody

15 i 16 bm. odbyła się pierwsza tegoroczna akcja leśno-porządkowa zorganizowana przez Oddział Komisji Ochrony Przyrody O/PTTK HIL w paśmie Polic Beskidu Żywieckiego, którą prowadził członek Komisji Kazimierz Młodnicki. Innowacją w porównaniu z ub. sezonem było połączenie prac sadzeniowych i leśno-porządkowych oraz zorganizowanie wyjazdu 1,5 dniowego. W sołotę uczestnicy przybyli do Suchej Beskidzkiej, gdzie koledzy: A. Matuszczyk i C. Aniol urządzili wieczór prelekcji o tematyce górskiej i przyrodniczej (pokazano 140 zdjęć z terenów Beskidu Niskiego, Pienin, Gorców i pasma Babiogórskiego Beskidu Żywieckiego).

W niedzielę uczestnicy akcji, w Sidzynie Wielkiej Polany pod opieką dwóch leśniczych, udali się ścieżką nieznaną drogą od szczytu Policy (1369) na miejsce wykonania pracy społecznej. Zasadzono 100 drzew świerkowych oraz uporządkowano tereny po wietrze halnym w promieniu około 500 m wokół miejsca sadzenia. Po zakończeniu sadzenia i prac porządkowych uczestnicy przeszli do Tabakowej drogą do schroniska PTTK na Halli Krupowej, schroniskiem turystycznym do Skawicy Górnej.

W akcji wzięli udział: Kazimierz Młodnicki, Jan Dyb, Czesław Aniol, Renata Jaleń, Janina Pałka, Czesław Gawrylow, Hanna Gawrylow, Andrzej Matuszczyk, Hanna Szkludarek, Antonina Karp, Kazimierz Świętek, Stanisław Paradowski, Wiesław Kuźniarz, Barbara Pierzchała, Jolanta Cieślowska, Antoni Remiszewski, Melania Remiszewska, Danuta Przybylska, Ludwik Szymt, Roman Peksa, Henryk Lipiec i Olga Kowalczyk. (am)

### W DKJ

Kolektyw kierowniczy Kontroli Technicznej zorganizował w świetlicy wydziałowej na zakończenie „Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Ofiar Wojny” spotkanie z grupą kombatantów zatrudnionych w DKJ z udziałem sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR tow. Czesława Pionki.

Po przemówieniu kierownika DKJ inż. Władysława Kani, który podziękował zbawidowcom za wysiłek zbrojny, trudy i przelaną krew w walkach z wrogiem — wwruszającym akcentem uroczystości było wreczenie przez młodą generację ZMS-owców wiązanek kwiatów bojownikom o wolność demokrację.

Następnie wspomnieniami — przy czarnej kawie — dzielili się uczestnicy walk w nierównych zmaganiach Kampanii Wrześniowej w 1939 r. — kol. Stefan Jakubek i lotnik Tadeusz Arabski, odznaczony niedawno wysokim odznaczeniem wojennym „Virtuti Militari” za strącenie 2 samolotów hitlerowskich w rejonie Krakowa, żołnierz 1 Armii LWP Zygmunt Młynarski, kończący swe boje w Berlinie w maju 1945 r., partyzanci Stanisław Kwiecień, Roman Majka, Władysław Kutrybała i in., którzy w dyskusji postulowali utworzenie przy DKJ oddzielnego Kola ZBoWiD, złożonego z kilkuset kolegów tego wydziału.

Stefan Jakubek  
Korespondent wydz. DKJ

## Wieczornica leninowska



W Zakładowym Domu Kultury HIL odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona 102 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Spotkanie prowadził Krzysztof Pietsch (na zdjęciu), który również prezentował teksty Majakowskiego o Leninie. Fot. M. GLADYSEK

## Złota cegielka

Współzawodnicstwo godne najwyższej pochwały — nie inaczej należy powiedzieć o rywalizacji, jaka toczyła się między oddziałami w przedszkolu nr 46 w osiedlu Na Skarpie, w którym zebrano i przekazano na Społeczny Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego sumę 871 złotych. Aby uzyskać tak dużą ilość pieniędzy; dzieci, rodzice, personel pedagogiczny i gospodarzy jednej z najstarszych placówek wychowawczych w dzielnicy — gremialnie uczestniczyli w zbieraniu wszelkiego rodzaju makulatury i opakowań.

Zgromadzone i sprzedane — wydawać by się mogło nieuczciwe rzeczy — zamieniono na najszybszą cegielkę, która obok wielu podobnych sobie wmurowana zostanie w Królewski Zamek i przypominać będzie swych ofiarodawców; przedszkolaków i jego personel.

Wychowawczy wpływ przedszkola, o którym piszę, nie wszystkim udziela się jednak, szczególnie dotyczy to młodzieży, która niszczą pięknie utrzymany ogród zabaw dla dzieci.

Bezdilny — jak oświadczyła p. Emilia Olszewska, kierowniczka przedszkola — jest dozorca. Dzieci z pobliskich domów skracają sobie drogę do sklepów, dewastując ogródzenie i zielenie.

Czas najwyższy, aby wandalizmowi przeciwstawili się sami rodzice, którzy za szkody wyrządzone przez ich wychowanków biorą pełną odpowiedzialność.

(ES)

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu i... kieszeni.

JERZY DANEK

# Śląsk Wrocław gościem piłkarzy Hutnika

Dobra forma zademonstrowana przez piłkarzy w spotkaniu z Lechem Poznań, znalazła potwierdzenie również w Walbrzychu. Bezbramkowy rezultat uzyskany na boisku przodownika tabeli, ma bowiem swoją wymowę i może świadczyć, iż Hutnik jest na najlepszej drodze do odzyskania renowy sprzed roku. Górnik na swoim boisku jest drużyną niezwykle groźną i zaręczają swoich przeciwników odprawia z kontem zerowym. Piłkarze Hutnika wywieźli jednak jeden punkt, a przy większej dozie szczęścia, mogli się pokusić o zdobycie nawet dwóch. Ciężar gry spoczywał i tym razem na barkach defensywy, która tak jak i w poprzednich spotkaniach, wywiązała się z zadania bardzo dobrze. Blok defensywy Hutnika, dobrze uzupełniany przez bramkarza Musialikę, jest w obecnej chwili, jedną z najlepszych formacji obronnych, w gronie zespołów drugoligowych. Ale w Walbrzychu, Hutnik nie stosował tylko głębokiej defensywy. Umiejętnie broniąc się, przeprowadzał

również groźne kontrataki, które siały sporo zamieszania pod bramką Górnika. Im bliżej końca meczu, ataki te były groźniejsze — co oznacza, że pod względem kondycyjnym, przygotowanie drużyny jest należyte.

W niedzielę sympatycy piłki nożnej, będą mieli okazję, być świadkami kolejnego, ciekawego spotkania piłkarskiego. Przeciwnikiem Hutnika będzie kolejny pretendent na awans do ekstraklasy — Śląsk Wrocław. Wrocławianie podobnie jak Hutnik, nie doznali jeszcze w rundzie wiosennej porażki. Czy i tym razem wrócą więc do Wrocławia z tarczą? Przekonamy się o tym w niedzielę. Hutnikowi punkty są bardzo potrzebne, gdyż tylko zwycięstwo w meczu ze Śląskiem, może dać szansę ucieczki ze strefy zagrożonej, na bezpieczniejszy dystans.

## Hutnik czy Śląsk?

Kibice piłkarzy Hutnika mają zadowolone miny. Ich pupile spisują się doskonale! Gromią kandydatów do ekstraklasy, z liderem tabeli uzyskują wynik remisowy na jego własnym boisku. Nic więc dziwnego, że nastroje sympatyków piłki nożnej w naszej dzielnicy wyraźnie się poprawiły. Trenerzy M. Cygan i mgr Z. Baran już w tej chwili zasłużyli na słowa uznania.

Jak będzie w niedzielę? Oto jak typują kibice naszego zespołu.

**Tadeusz Witkowski — PT:** Hutnik wygra to spotkanie 2:0. Mamy dobrą obronę, dobry i



Z mistrzostw Polski w boksie

## Z bocznej trybuny

Od sześciu dni trwają w hali Hutnika indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Cięższą się one dużą popularnością wśród miłośników pięściarstwa w Nowej Hucie i całym Krakowie.

Trzeba przyznać, że publiczność wypełniająca halę na Suchych Stawach jest obiektywna i co najważniejsze, zna się na boksie. „Trzyma kciuki” za reprezentantów swojego okręgu, ale kiedy widzi, że przeciwnik jest lepszy, nagradza oklaskami jego akcje. Tak było m. in. w walce Starzomskiego z Lechowskim.

Nasz reprezentant przegrał tę walkę, wykazując słabe przygotowanie do mistrzostw.

Faworyci nie mają łatwej drogi do mistrzowskiego tytułu. Faworytem publiczności był Bryll. Jego walka z Carukiem była niezwykle dramatyczna. Nasz reprezentant przegrał przez k.o. Bezpośrednio po walce sekundant naszego zespołu mgr J. Drućis tak powiedział: Bryll w walce z Carukiem nie zrealizował ani jednej wskazówki, które dałem mu przed walką. Nasz pięściarz miał w pierwszej rundzie trzymać reprezentanta

Warszawy na dystans i atakować z doskoków. Zarówno Bryll jak i my wszyscy wiedzieliśmy, że Caruk ma braki kondycyjne i... silny cios, którym stara się rozstrzygnąć walki to pierwszą rundzie. Stało się jednak inaczej. Przeważała pewność siebie nad opanowaniem i rozważą.

Tyle trener. Od siebie dodajmy, że Bryll czuje się dobrze.

Jaki jest poziom walk? Na pewno różny. Wielu pięściarzy nie powinno wcale występować na imprezie tak poważnej jaką są mistrzostwa Polski.

Oto co mówi o przebiegu walk przez KOZB — Władysław Wolak:

Poziom walk jest zróżnicowany. Obok niezłych czy nawet dobrych są słabe.

Najbardziej cieszy frontalny atak młodzieży na pozycje „starych” mistrzów.

Kibice, którzy obserwują walki mogą w hali spotkać

wiele znakomitości polskiego boks. Obecni są m. in. znani niegdyś zawodnicy, którzy obecnie trenują młodych pięściarzy. Jest np. złoty medalista Igrzysk Olimpijskich z Rzymu — Kazimierz Paździor, jest wicemistrz IO z Rzymu — Zbigniew Pietrzykowski.

Są również Leszek Drogosz, Henryk Niedźwiecki. Jako ciekawostkę można podać, że trenerzy otrzymują więcej brawo, niż walczący na ringu zawodnicy.

Walki obserwuje również zastępowany dla naszego pięściarstwa trener — Feliks Stamm.

Jak do tej pory organizacyjnie wszystko „gra”. Mamy nadzieję, że tak samo będzie i podczas walk półfinałowych i jutrzejszego finału, kiedy hala Hutnika na pewno nie pomieści wszystkich chętnych obserwatorów pojedynków. (k)

Na str. 8 zamieszczamy serwis fotograficzny z zawodów w hali Hutnika.

## Ze sportu szkolnego

Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Hucie zainaugurował wśród szkół nowohuckich akcję „Sportowy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie”. Dotychczasowy pion akcji — 1943 zł. Na kwotę tę złożyły się składki ze szkół: ZSB ZEP „Południe” — 750 zł, XII LO — 344 zł, Szkoła Podst. nr 88 — 290 zł, Szkoła Podst. nr 83 — 283 zł, Szkoła Podst. nr 52 — 226 zł, Techn. Elektr. — 50 zł. Liczymy, że za przykładem wymienionych szkół pójda inne szkoły naszej dzielnicy. Akcja trwa do końca kwietnia br.

W okresie minionego sezonu zimowego odbyło się szereg szkolnych imprez sportowych. Na sztucznym lodowisku odbyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie, „Błękitnej sztafecie” i „Złoty krążek”.

**ZŁOTY KRĄZEK**

- Szkoła Podstawowa nr 85
- Szkoła Podstawowa nr 103
- Szkoła Podstawowa nr 100
- Szkoła Podstawowa nr 86

W marcu br. przeprowadzono turniej klas III-cich i IV-tych pn. „Baw się razem z nami”. W turnieju tym uczestniczyło 13 szkół: nr nr 78, 81, 83, 84, 85, 87, 88, 89, 100, 105, 115, 125, 126. Zwyciężyli dzieci ze Szkoły nr 84 przed zespołem Szkoły nr 88.

W rozgrywkach piłki koszykowej o mistrzostwo szkół podstawowych Nowej Huty uczestniczyło 6 drużyn dziewcząt i 7 drużyn chłopców:

**Dziewczeta**

- Szkoła Podst. nr 103 16 217:152
- Szkoła Podst. nr 115 16 202:142
- Szkoła Podst. nr 91 15 217:138

**Chłopcy**

- Szkoła Podst. nr 99 22 420:222
- Szkoła Podst. nr 100 21 477:288
- Szkoła Podst. nr 80 19 394:250

**JAZDA SZYBKA NA LODZIE:**

**Dziewczeta**

- Szkoła Podstawowa nr 85
- Szkoła Podstawowa nr 103
- Szkoła Podstawowa nr 100

**Chłopcy**

- Szkoła Podstawowa nr 103
- Szkoła Podstawowa nr 85
- Szkoła Podstawowa nr 100

**BŁEKIITNA SZTAFETA**

- Szkoła Podstawowa nr 85
- Szkoła Podstawowa nr 100
- Szkoła Podstawowa nr 103

**Kalendarz imprez II ligi piłki ręcznej**

22. IV. 72 (sobota) godz. 16.00 Hutnik — MKS Tarnów.

23. IV. (niedziela) godz. 11.00 Hutnik — AZS Kraków.

27. IV. 72 (czwartek) godz. 16.30 Hutnik — Wawel.

Wszystkie zawody odbędą się na boisku Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL — os. Złota Jesień.

**Dzisiaj jeszcze w cywilu — jutro w mundurze**

Zebrało się na sali kawiarenki w ZDK HIL pobożnicy — pu nad siedemdziesięciu. Dobrze, modnie ubrani. Pracowników Huty im. Lenina, Zakładu Remontów Hutniczych i Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. Zasiadli przy czarnej kawie; jakoś różnie się mówi, w atmosferze bardziej przyjacielskiej, prawie rodzinnej. Stanowią przecież grono przyjaciół, czeka ich wspólna żołnierska doła. Dzisiaj w oczach kryje się zaciekawienie, pe-



wna doza niepewności. Są konkretne pytania — jakie ja mam prawa i obowiązki w stosunku do zakładu pracy, czy będę mógł powrócić na swoje stanowisko, czy są możliwości dostania się do szkoły, jak długo będę służył? Już z tego wstępu orientować się można, o jakim to spotkaniu jest mowa. Oczywiście, chodzi o tradycyjne pozegnanie pobożników. Organizowane jest przez ZF LOK i Dzielnicy Sztab Wojskowy. Przedstawiciele DSW rozwiali szereg wątpliwości po linii wojskowej, przedstawiciel Działu Kadry HIL ze strony zakładu pracy. Organizatorem spotkania był jak co roku Zarząd Fabryczny LOK HIL oraz DSzW. „Stara to już, kilka lat mająca tradycja. Pożyteczna dla obu stron. Jakoś różnie patrzy w przyszłość, wiedzą czego mogą oczekiwać. Czy boją się służby? Żołnierskiego trudu? A może chwili rozłąki z rodziną, towarzyszymi pracy? Wszak to jest ich pierwsze, samodzielne wyjście w świat. Za im chyba będzie długich wiosen, zamiast tranzytowego radia mieć będą takie większe, bojowe. Miał kolorowe ciuchów nosić będą zielony mundur. Nawykną do innych domowe zaciże warunków, poznają tajniki sprzętu, taktykę natarcia i obrony, smak służby.

Na zdjęciu: fragment ze spotkania z pobożnikami.

**JÓZEF ROŚKIEWICZ**

## Tu Oddział PTTK HiL

### KLUB Z NAJPRZAWDZIEJSZEGO ZDARZENIA

Informowałem w poprzednim numerze „Głosu” o uciążliwej decyzji przydzielenia turystom huty lokalu na „Klub Turysty”. Teraz więcej szczegółów na ten temat. Lokal mieści się na III piętrze w Domu Młodzieży Hutnika przy ul. Bulwarowej. Jest duży i bardzo ładny, posiada — co bardzo ważne — dodatkowe zaplecze.

### ROZŚPIEWANY AUTOBUS

Chcielibyśmy wszyscy, aby każda wycieczka huty rozbrzmiewała radosnym, swobodnym śpiewem. Tymczasem są z tym trudności, m. in. dlatego, że znajomość piosenek jest wśród pracowników HiL bardzo słaba.

Repertuar piosenek bywa niezwykle ubogi. A jednocześnie są grupki, celują w tym zwłaszcza wodniacy z „Wikinga”, wykazujące ogromne talenty „wokalne” i znające masę piosenek.

W tej sytuacji zwracam się do wszystkich turystów HiL o przesłanie na adres redakcji GNH tekstów rozmaitych piosenek, szczególnie rzecz jasna, turystycznych. Postaramy się wybrać spośród udostępnionych tekstów najlepsze piosenki. Zestaw — powiedzmy ok. 20—30 piosenek — zostanie wydany drukiem i rozprowadzony w kołach PTTK HiL.

Inicjatywa, wydaje się ważna i cenna. Prosimy zatem o współpracę.

### CIEKAWA PRELEKCJA W „KLUBIE TURYSTY HIL”

W środę 26 br. o godz. 19 Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK HiL zaprasza uprzejmie na prelekcję przewodniczącego Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego kol. Ryszarda KOZIOLA. Tytuł prelekcji — „Polska wyprawa w góry Iranu i Turcji w 1971 roku, w masywie Sat-Dalgar i Ararat”. Prelekcja odbędzie się w Klubie Turysty HiL, DMH, III piętro.

### W NIEDZIELĘ „WIOSNA W DOLINKACH”

Tradycyjna już doroczna impreza Komisji Turystyki Pięszej Oddziału PTTK HiL pn. „Wiosna w Dolinkach” odbędzie się w najbliższą niedzielę. Niektóre trasy dostosowane zostały do ruchu 4-brygadowego. Meta rajdu w Dolinie Brzostki, przybycie drużyn z poszczególnych tras w godzinach 11—14. Uroczyste zakończenie imprezy połączone z turystycznym zgaduj-zgadulą o godz. 15.

szybki atak i niezłą drugą linię. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zdobyć dwa punkty i wygrać mecz ze Śląskiem.

**Władysław Przepolski — W-94:** Będzie 2:1 dla naszego zespołu. Widać, że forma rośnie, a chłopcy przejawiają chęć do gry. Musimy wygrać ten mecz.

**Stanisław Leniewicz — DT:** Mimo, że Śląsk jest w czółowce zespołów drugiej ligi, przewiduję zwycięstwo naszych piłkarzy różnicą dwóch bramek. Zwykła forma zawodników Hutnika upoważnia mnie do tego typu.

Jak widać wypowiedzi naszych rozmówców są optymistyczne. Zresztą podobnie uważają wszyscy kibice.

Pocieszającym objawem jest również fakt, że nasi trenerzy pracują w sposób nowoczesny, tak jak wymagają tego warunki. W tym samym czasie, kiedy nasz zespół grał z Lechem, trener Z. Baran pojechał i obserwował grę Górnika Walbrzycha. Nic więc dziwnego, że

nasz szkoleniowiec znał wszystkie plusy i minusy Górnika i mogli ustalić odpowiednią taktykę gry, która pozwoliła uzyskać wynik remisowy.

**A jutro wszyscy sympatycy piłki nożnej spotkają się na stadionie Hutnika, gdzie o godz. 16.30 odbędzie się mecz ze Śląskiem.**

### Zawody strzeleckie dla szkół

16 kwietnia odbyły się II Dzielnicowe Drużynowe Zawody dla szkół podstawowych w strzelaniu z wiatrówki.

Startowało 21 drużyn z 13 szkół nowohuckich. Zwyciężyła drużyna ze szk. podst. nr 88, zdobywając puchar przewodni Inspektora Wydz. Oświaty dzielnicy N. Huta. Drugie miejsce zajęła szk. podst. nr 92 a trzecie szk. nr 102.

Indywidualnie najlepszym strzelcem wśród dziewcząt okazała się Ela Karczewska, a wśród chłopców W. Patynka.

## XIX Spartakiada HiL

### TENIS STOŁOWY Mistrzowski tytuł dla pingpongistów PT

W rozgrywkach tenisa stołowego o mistrzostwo XIX Spartakiady pracowników Huty im. Lenina brało udział 20 drużyn podzielonych na cztery grupy, przy czym pierwsze drużyny z XVIII Spartakiady zostały rozłożone do poszczególnych grup. W dniach 11 i 12 bm. z udziałem 8 drużyn, rozegrano finały mistrzostw XIX Spartakiady w tenisie stołowym. Mistrzowie i wicemistrzowie grup rozgrywały mecze każdy z każdym w ciągu dwóch dni.

A oto wyniki drużynowe:

- PT 30 pkt. za współzaw.
- DN 28 pkt. za współzaw.
- W3 27 pkt. za współzaw.
- ZK 26 pkt. za współzaw.
- TE, W17, P67, P61 23,5 pkt. za współzaw.
- HPR, W1, P60, P66 19,5 pkt. za współzaw.
- PS1, ZO, P62, P50 15,5 pkt. za współzaw.
- OZR, TA, P64, P63 12 pkt. za współzaw.

Drużyna PT występowała w składzie: Jan Magdoń, Józef Premuła, Stanisław Gorzula i Edward Michalik.

W eliminacjach doszło do kilku miłych niespodzianek. Była nią postawa Stanisława Gorzuli, który

mimo 56 lat dał przykład młodzieży, że i w tym wieku można z powodzeniem uprawiać sport masowy. Na wyróżnienie zasługuje Jan Magdoń, który nie poniósł ani jednej porażki w rozgrywkach tenisa stołowego. Józef Chrapała z DN i Zenon Ilczuk z TE ponieśli po jednej porażce.

Organizatorem i sędzią głównym zawodów był kol. Edmund Grzywnowicz.

### „Wanda” zwyciężyła

Zorganizowany przez MZKS Wanda turniej piłki ręcznej z okazji 25-lecia Fed. Sportowej Budowlani zakończył się zwycięstwem piłkarek nowohuckiego klubu, które odniosły zwycięstwa z Epitokiem z Debreczyna w stosunku 17:13 Cracovią — 11:5 oraz zremisowały z MKS MDK Tarnów 14:14. Ta ostatnia drużyna zajęła w turnieju drugą lokatę.

Królem strzelców została Huszar (Epitok) 8 bramek, przed W. Walczyk, Paśkowiec i Dziuba — wszystkie z Wandy — 5 bramek.

### W „Wandzie” mają najlepszą młodzież

W minioną sobotę i niedzielę, w Kędzierzynie odbyły się półfinały drużynowych mistrzostw Polski juniorów w tenisie stołowym. Zdecydowany su. os odniosła drużyna Wandy, nie ponosząc ani jednej porażki. W zespole, który zakwalifikował się do finału ogólnopolskiego występowali: A. Szymik (wykazujący najlepszą formę), Goliński i Jabłoński.

Gratulujemy młodzieży nowohuckiego klubu i jej trenerowi, Stanisławowi Wcisłu.

### Koszykarki Hutnika mistrzyniami okręgu

Przewodzący przez inż. E. Hajto koszykarki Hutnika zdobyły pierwsze miejsce w okręgu zarówno w klasie juniorek młodszych jak i starszych. Jest to niewątpliwie sukces, jeśli się zważy, że w Krakowie działają takie potentaty w koszykówce jak Wisła i Korona.

Jeszcze w tym miesiącu grupa juniorek młodszych walczyć będzie w półfinale mistrzostw Polski. Oby z równie dobrymi rezultatami.

# GŁOS MŁODYCH

Po Wojewódzkiej Konferencji  
Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS

## Nowe zadania

W ubiegłą sobotę i niedzielę obradowała VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS w Krakowie. Brało w niej udział ośmiu delegatów organizacji fabrycznej oraz — jako zaproszeni goście delegaci na V Zjazd ZMS, wybrani na konferencji fabrycznej i kilkunastu aktywistów hutniczego ZMS. W skład nowego ZW wybrano trzech hutników: Krzysztofa Maciaga — który wszedł również w skład Prezydium ZW, Bronisława Pietronia i Józefa Kohlbrenera. Natomiast w skład Woj. Komisji Rewizyjnej wybrano Zygryda Tarnowskiego i Kazimierza Uranowskiego.

Z tej okazji zwróciliśmy się do współprzewodniczącego Konferencji Wojewódzkiej, przewodniczącego ZF ZMS — tow. Bronisława Pietronia — z prośbą o wywiad.

— Byłeś jednym z przewodniczących konferencji, wiemy tu aktywistów naszego ZMS brało w niej udział. Może je-

szcze kilka słów o udziale hutników w pracach najwyższej instancji krakowskiego ZMS?

— Byliśmy gospodarzami obrad jednego z siedmiu zespołów w pierwszym dniu. Ze względu na fakt, że jesteśmy największym zakładem przemysłowym w Krakowskim, a hutnicy ZMS może pochwalili się wieloma oryginalnymi i dobrze prowadzonymi inicjatywami produkcyjnymi, powierzono nam opiekę nad pracami zespołu, który nosił nazwę „Pracujemy dla siebie i kraju”. W naszych obradach wziął udział I sekretarz KF PZPR — tow. Józef Nowotny, a dyskusji przysłuchiwali się wszyscy wiceprzewodniczący d/s produkcyjnych ZZ pracujących w HiL.

Omawialiśmy w tym zespole całokształt zagadnień związanych z realizacją programu „młodzież dla postępu”, dyskusowaliśmy nad produkcyjną aktywizacją młodzieży, nad tym, jak najskuteczniej wyko-

celu szybkiego rozwoju kraju.

— A szczegóły...

— Dużo mówiono o TMMT, o tym, że na drodze do jego szybkiego rozwoju leży wiele trudności. Dopisywanie „popychaczy”, utrudnianie młodzieży wprowadzania jej pomysłów w życie, biurokracja, zbyt mała opieka ze strony zakładów... Bardzo dużo uwagi poświęcono sprawie patronatów. Dużo zakładów w naszym regionie ma niemałe osiągnięcia w tej dziedzinie. Podkreślano jednak, że nie można dopuścić, by młodzieżowa inicjatywa zastępowała działalność administracji, by odwoływano się do pomocy młodych tam, gdzie po prostu trzeba wyeliminować bezradność i brak umiejętności organizatorskich kierownictwa. Takie patronaty mogą przynieść ogromne korzyści gospodarce, pod warunkiem, że harmonijnie będzie się układać współdziałanie między młodzieżą a kierownictwem odcinków produkcji, nad którymi sprawuje ona patronat.

— W innych zespołach też uczestniczyli nasi delegaci...

— Oczywiście, we wszystkich siedmiu zespołach problemowych. Dzięki wprowadzeniu takiego trybu obrad ogółem zabrało głos na konferencji 140 dyskutantów, a w zespołach omówiono szczegółowo wszystkie odcinki zetemesowskiej działalności. Problematykę, jaką zajmowały się zespoły, określają precyzyjnie i lapidarnie ich nazwy: „Uczymy się marksizmu-leninizmu”, „Budujemy stoneczne domy”, „Organizujemy czas wolny młodzieży”, „Uczymy się i podnosimy kwalifikacje”, „Reprezentujemy prawa i interesy młodzieży”, „Dokształcamy styl i metody pracy ZMS” oraz przytaczane już hasło „Pracujemy dla siebie i kraju”.

Dorobek tych zespołów przedstawiono drugim dniem obrad na dyskusji plenarnej. Mówiąc najkrócej, dyskusja plenarna koncentrowała się na sprawach skutecznego reprezentowania interesów młodzieży, umacniania dyscypliny we-

wnątrorganizacyjnej i stałej pracy z kołami ZMS, w których przecież decyduje się, czy to co podejmujemy w naszych programach — zostanie zrealizowane, czy też nie.

— Może więc kilka słów o programie i wynikających z niego zadaniach dla nas, zetemesowców z HiL...?

— Program jest bardzo szeroki, obejmuje całokształt spraw młodzieży. Dla nas wynika z niego konieczność dalszego zwiększania efektywności pracy. I to głównie przez koła ZMS.

Tak na gorąco — możemy mówić o nowych zadaniach, gdy idzie o patronaty. Rodzi się dla nas szansa podjęcia nowej, ważnej inicjatywy. Będą budowane nowe walcownie blach — transformatorowych i karoseryjnych. Wykorzystując nasze doświadczenia w sprawie pracy nad jakością produkcji — już dziś powinniśmy myśleć o przyszłych załogach tych wydziałów. Myśle, że do przygotowania ich powinna włączyć się Rada Młodych Specjalistów. Drugim takim zagadnieniem jest wycieczka po pracy.

To są, oczywiście, tylko niektóre sprawy. Nad całością programu — wypracowanego przez Konferencję Wojewódzką — będziemy jeszcze dyskutować, aby jak najlepiej przystosować formy działania do zawartych w nim treści.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: S. N.

## KRONIKA ZMS

● W szybkim tempie przebiegają prace przy modernizacji ośrodka rekreacyjnego ZMS w Niepolomicach. Wiele organizacji zakładowych pracowało tam w czynie społecznym. Największy jednak zapal w pracy wykazali uczniowie — zetemesowcy z naszej ZSZ, którzy pracowali 14 dni. B. Grabowski, J. Goryczka, W. Gryc, W. Rząsa, M. Andruskiewicz, L. Mazurek, L. Nowak, R. Ociecek, Z. Kukieła, R. Kowalski, J. Kaczmarski i K. Nogan są wzorem dla innych, jak należy pracować.

przynane zostały trzy wyróżnienia.

Uroczystość została uroczona występami studentów PWST z Krakowa. Ich program bardzo się podobał.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

## NOWOŚĆ: LICEA ZAWODOWE!

### Średnia szkoła dla każdego

Na wstępie dwie podstawowe liczby: 9650 i 15610. Liczba pierwsza to ilość tegorocznych absolwentów klas ósmych, druga natomiast określa ilość miejsc, jakimi dysponują szkoły zawodowe i średnie. Odejmując liczbę pierwszą od drugiej, otrzymujemy obraz wręcz zaskakujący. Mówi on bowiem, że nadwyżka miejsc w szkołach ponadpodstawowych, wynosi aż 5960!

Największą ilością miejsc, dysponują Zasadnicze Szkoły Zawodowe (8410), następnie Licea Ogólnokształcące (3880) i Technika (3000). Najmniej bo tylko 320, Licea Zawodowe.

Skoro już mówimy o tych ostatnich, warto chyba poświęcić im nieco więcej miejsca, jako, że są one absolutnym novum, a zarazem początkiem przyszłego kształtu powszechnej oświaty.

Nauka w liceach zawodowych trwać będzie 4 lata. Po jej ukończeniu, absolwenci legitymować się będą świadectwem dojrzałości, oraz tytułem robotnika wykwalifikowanego. Opuszczając liceum zawodowe, absolwent może natychmiast podjąć pracę w wyuczonym zawodzie, lub dalszą naukę na wyższej uczelni.

W Nowej Hucie klasy liceum zawodowego powstają przy Technikum Hutniczo-Mechanicznym (specjalność: mechanik automatyki przemysłowej), Technikum Elektrycznym (mechanik urządzeń elektronicznych), oraz Liceum Ekonomicznym, gdzie w dwóch różnych klasach, kształcić się będą przyszłe sekretarki i sprzedawcy.

Spośród klas liceów zawodowych otwieranych w Krakowie, duże zainteresowanie wzbudzi zapewne klasa kształcąca specjalistów od ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem. Działaczą ona będzie przy Technikum Gospodarki Wodnej.

Termin egzaminów wstępnych w szkołach średnich i równorzędnych zawodowych, ustalono w tym roku na dzień 26 czerwca. Nie wszyscy jednak będą musieli je zdawać. Nowy regulamin przyjęł zakłada bowiem, że uczniowie mający świadectwa z ocenami bardzo dobrymi i dobrymi, przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych.

Podkreślić tu jednak trzeba, że uczniów z ocenami dobrymi można przyjmując bez egzaminu tylko w tym wypadku jeżeli ich znajomość języka polskiego i matematyki, oceniona została na stopień bardzo dobry.

Nowy regulamin znosi w szkołach technicznych egzamin t.zw. kierunkowy, nakładając natomiast bezwzględny obowiązek przeprowadzania rozmów absolutnie z każdym kandydatem, a nawet — w razie potrzeby — jego rodzicami. Celem tych rozmów, przeprowadzanych przez Komisję Kwalifikacyjno - Egzaminacyjną, ma być uzyskanie jak najlepszej orientacji co do przydatności kandydata do danego typu klasy czy szkoły.

Ponadto egzaminów wstępnych nie przeprowadza się w:

- liceach ogólnokształcących dla pracujących (zarówno wieczorowych jak i korespondencyjnych),
- zasadniczych szkołach zawodowych (młodzieżowych i dla dorosłych),
- technikach i równorzędnych szkołach zawodowych dla pracujących — wieczorowych i zaocznych, niezależnie od podbudowy programowej,
- technikach i równorzędnych szkołach zawodowych, opartych na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej — dla niepracujących,
- zasadniczych szkołach zawodowych dokształcających,
- policealnych studiach zawodowych dla niepracujących i pracujących — wieczorowych i zaocznych, w których zgodnie ze statutem tych szkół obowiązują konkursy świadectw dojrzałości lub świadectw ukończenia szkoły średniej.

Jak z powyższego wynika, nowy regulamin, w sposób znaczny łagodzi dotychczasowy „próg” wstępu do szkoły podstawowej od średniej. Tym samym nie tylko ułatwią zarówno młodzieży jak i osobom dorosłym, zdobywanie maksimum wiedzy, ale podniosą również prestiż szkoły podstawowej. (OKT)

## Koło ZMS — kołem przyjaciół

Hasło to uznali za swoje zetemesowcy z dyrekcji technicznej. Organizacja pracująca w tym pionie uległa ostatnio reorganizacji. Wiązało się to z odejściem z pionu TKJ, a włączeniem innych komórek. Nowopowołany Zarząd Zakładowy ZMS postanowił omówić proponowany plan pracy ze wszystkimi aktywistami i to nie na oficjalnym zebraniu. Zorganizował więc spotkanie, na polu towarzyskie, w Klubie ZMS „Ognisko Młodych”. Wzięli w nim udział również I sekretarz KZ (nota bene działacz młodzieżowy) Józef Zdradzisz, przewodniczący Rady związkowej inż. Jerzy Mazurkiewicz, jako że ZMS działa przecież w ściślejszym kontakcie i z partią i związkami. Przybył również przew. ZF Bronisław Pietron.

Spotkanie — jak stwierdziliśmy — dalekie było od szampowych. Poza tzw. „częścią oficjalną”, która bardziej przypominała koleżeńską rozmowę, niż zebraniowe gadulstwo, był jeszcze występ studentkiego kabaretu „BUDA” i krótki wieczorek taneczny. Wszystko w myśl zasady — poznamy się, by nam się łat-

wiej wspólnie pracowało.

Ale trzeba też powiedzieć o zamierzeniach i podjętej już działalności kół ZMS z DT. Zetemesowcy stwierdzili — większą jest inżynierami i technikami — wiedza, jaką posiadają powinna służyć organizacji. Pomyślano więc o włączeniu się w akcję „Opis” mającą na celu popularyzację wśród młodzieży szkolnej problematyki ochrony środowiska człowieka. Przygotowują założenia konkursu dla młodzieży całej huty, który również będzie służył sprawie czystego powietrza i wód. Konstruktorzy budowlani chcą pomóc w pracach projektowych przy budowie ośrodka w Niepolomicach, a później i przy remoncie Ogniska Młodych. Nie zapominają również w DT o szkoleniu i organizowaniu wolnego czasu. I jeśli taką energię, jak w początkach pracy zarządu aktywistów ZMS z DT będzie wykazywał nadal, to z pewnością organizacja w tym pionie stanie się przodującą w hucie.

Warto jeszcze podkreślić znakomite przygotowanie spotkania przez Zosię Kocłoń, wiceprzewodniczącą ZZ. (now)

## Najlepsi w hotelowej olimpiadzie

W Ognisku Młodych została zakończona w sobotę Olimpiada Kulturalna Hoteli HiL. Najlepsze rezultaty tym razem osiągnęli mieszkańcy Hotelu nr 2 na os. Młodości. Drugie miejsce zajęła młodzież z Hotelu nr 38 na os. Stalowym — wspólnie z Hotelem nr 23 na os. Na Wzgórzach. Ponadto

nergicznie ubijając masę. Kiedy masa znacznie tępej dodawać na przemian w małych ilościach pianę z białek i śmietankę. Wymieszać dokładnie by masa sęzła równomiernie. Przybrać bitą śmietanką i rozetkami zrobionymi z plasterków cytryny.



Ten oto włosany jednorodowy garnitur w delikatną kratkę należy do bardzo udanych fasonów wyprodukowanych w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Vistula”. Jest do nabycia m.in. w sklepie branzowym „Paw” przy alei Róż.

## Aurelia radzi

Do produktów wysoko ocenianych ze względu na dużą zawartość białka oraz żelaza, witamin z grupy B, witaminy A i pewnej ilości witaminy D, należą jaja. Jaja mają szerokie zastosowanie i są niezastąpionym dodatkiem uzupełniającym wszelkiego rodzaju potrawy i wypieki — mogą być również wykorzystywane w żywieniu jako potrawa samodzielna.

Większe spożycie jaj wiąże się w dużej mierze z sezonem wiosennym ze względu na stosunkowo niską cenę rynkową. Ponieważ obecnie ich cena jest najniższa, dlatego też w dzisiejszym kąciku podam zestaw obiadowy, którego podstawę stanowią będą jaja. — Oczywiście nie polecam całego zestawu do wykorzystania równocześnie (za dużo jaj na raz, to też nie dobrze), lecz jako przykład, który można stosować w połączeniu z różnymi dodatkami (ilość produktów w przepisach przeznaczona jest na potrawę dla czterech osób).

Zupa ogórkowa: produkty: łyżka masła, łyżka maki, 2 kwaszone ogórki, pół szklanki śmietanki, 2 łyżki resolu (może być z kostki), 4 żółtka, koperek lub zielona pietruszka, sól, cukier. Wykonanie: obrane i pokrajane w kostkę lub utarte na tarce o dużych otworach ogórki zalać rosołem i zagotować. Białą zasmażkę (z masła i maki) zalać wywarem z o-

górków, zagotować i zaparzyć rozbite ze śmietanką żółtka. Zmieszać wszystko razem, dodać drobno posiekaną zielinę, sól i cukier do smaku. — Podawać z grzankami, ugotowaną na sypko kaszką krakowską względnie ziemniakami.

Kotlety z jaj — Produkty: 4 jaja, 1 czerstwa kajzerka, pół szklanki mleka, 1 łyżka usiekanego szczyplorku lub zielonej pietruszki, sól i pieprz do smaku, 5 dkg tłuszczu, 3 łyżki tartej bułki. Wykonanie: Ugotowane na twardo, obrane ze skorupki 3 jaja drobno posiekać. Dodać 1 surowe jajo, posiekaną zielinę i uprzednio namoczoną w mleku, odciśniętą kajzerkę — wymieszać, doprawić do smaku solą i pieprzem. Otoczone w tartej bułce okrągłe kotleciki smażyć na rumiano w tłuszczu. Podaje się z ziemniakami z dodatkiem szpinaku, lub zielonej sałaty.

Krem cytrynowy: Produkty 4 jaja, 30 dkg cukru, szklanka kremowej śmietanki, 1 dkg żelatyny, 2 cytryny. Wykonanie: z cytryn wykrócić 4 równe ładne plasterki z reszty odcisnąć sok. Żelatynę namoczyć w zimnej wodzie, zalać wrzątkiem (pół szklanki) i postawić na naczyniu z gotującą się wodą. Żółtka utrzeć z cukrem do białości. Oddzielnie ubić białka i olejowaną śmietankę. Przeoczony roztwór żelatyny połączyć z sokiem z cytryn i powoli wlewać do utartych żółtek równocześnie e-



Wraczenie pucharu St. Brożkowi z Hotelu nr 2.



W części artystycznej wystąpili studenci, których program był żywo oklaskiwany.

## Sylwetki naszych aktorów

### EDWARD RĄCZKOWSKI

Od czasu roli Altuma z „Księżniczki Turandot” w inscenizacji Krasowskich, upływie w styczniu lat sześćnaście, a więc tyle, ile liczy sam Teatr Ludowy, Edward Rączkowski jest żywą historią i artystyczną kroniką nowohuckiego zespołu. Jego kilka ról przeszło już do historii aktorstwa polskiego, jego oryginalny styl interpretacyjny zauważyli najpoważniejsi krytycy. Aktorstwo Rączkowskiego fascynuje nadal poszukiwaniami nowych środków wyrazu, stanowić o swej niewygasłej żywotności.

Spośród ról wczesnego okresu, na pierwsze miejsce wysuwa się rola Romulusa Augustusa, tytułowego bohatera „Komedii historycznej” Dürrenmatta. „Romulus” Rączkowskiego jest również wieloznaczny jak Romulus Dürrenmatta. Błażeński i tragiczny a przy tym wszystkim ludzki, zmęczony władzą, tęskniący do swoich kur i łośka i dobrych posiłków; uwikłany w sprzeczności, stanowiąc tam gdzie chodzi o takie wartości, jak miłość, przyjaźń, czy dotrzymanie słowa, mający niechęć do wzniosłych truizmów i retorycznej deklamacji! — pisał Bronisław Mamoń w 1959 roku.

Niesłychana aktywność — artysty powołała do życia dziesiątki ról teatralnych i filmowych (zwracając uwagę rolę w „Młotcu” Kutza i „Faraonie”

Kawalerowicza), jednak najciekawiej przedstawia się chyba postać Dyrektora z „Dwóch teatrów” Jerzego Szaniawskiego, którą jeden z recenzentów scharakteryzował następująco: „W swoim śnie wydaje się jeszcze bardziej autentyczny ludzki, aniżeli Kreczmarowski prototyp bohatera walczącego, wyrażającego sprzeciw zdecydowanie i konsekwentnie, zbuntowanego. Dyrektor Rączkowskiego jest równocześnie śmieszny i groteskowy w swym niezdecydowaniu artystycznym i swojej życiowej bezradności” („Teatr” 1971 nr 14).

Rączkowski zainteresowany procesem aktorskiej pracy nad rolą od czasów niezwykle ciekawego, powojennego teatru „Studio”, gdzie pracował z „czystej krwi” amatorami, powiada:

„Kiedy aktor robi rzecz, to robi ją zawsze syntetycznie. Ma na myśli zawsze całość, wszystkie elementy ustawia wedle nadrzędnego myślowo założenia. Po pewnym czasie owa rzecz zaczyna żyć w działaniu. Propozycja jest gotowa, powstaje tym sposobem forma trwała prawdziwego wyrazu, forma prawdy. Pod jednym wszakże warunkiem, iż myślowo-uczuciowa kontrola wydaje od razu propozycję przetwarzoną, przefiltrowaną przez przyzmat własnej osobowości. Dlatego tak wierzę w koncepcyjną fazę pracy nad rolą, dlatego często jest dla mnie niemożliwy odwrót od pierwotnej, opracowanej już koncepcji. Dlatego nie wierzę w improwizację tekstu. Aktorowi najbardziej potrzebne jest świadome manipulowanie sceną i swoim działaniem. Teatr — to bowiem dialog na usługach scenicznego działania”.

KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI

W odpowiedzi na list Czytelnika

# Wyższy standard...

Pisaliśmy niedawno o prognozach najbliższych lat w budownictwie mieszkaniowym na terenie naszej dzielnicy. W bieżącej 5-latce — informowaliśmy — przewiduje się budowę około 15 tysięcy izb dla hutników i ich rodzin. Ale nie tylko o ilościowy wzrost toczy się boje. Zwrot w budownictwie oznaczać powinien również poprawę jakościową. Pisaliśmy właśnie o tych pierwszych, godnych odnotowania „jaskółkach”. Do takich niewątpliwie należą osiedla: Tysiąclecia w Mistrzejowicach, G-3, wykażane bloki w os. Wysokim oraz obecny plac budowy — Lotnisko.

W tej sprawie otrzymaliśmy list do czytelnika, przysięgłego użytkownika mieszkania w którymś z nowo wznoszonych bloków w os. Wysokim. Oto

fragment korespondencji: „standard wyżej wymienionych mieszkań? Wyjaśnij: mieszkanie M-4 posiada trzy pokoje, łazienkę razem z ubikacją i tunelowym wejściem do kuchni; mieszkanie M-5 posiada trzy pokoje i łazienkę razem z ubikacją — dlaczego? Wykładzina podłogowa położona w całym bloku, we wszystkich pomieszczeniach jest w jednym kolorze — system koszarowy — szaryżna! Czy to ma być przykład świeżego powiewu w budownictwie?”

Dziękujemy za informację dotyczącą osiedla Wysokiego. Faktem jest, że takie rozwiązanie nie jest najwyższym szczytem naszych marzeń. Nie prezentujemy również najwyższego standardu i te mieszkania (w os. Tysiąclecia, i w osiedlu

Na Lotnisku), które posiadają osobno łazienkę, ubikację, większy metraż. Ale z całą stanowczością stwierdzić należy, że jest to optymistyczny akcent w naszym budownictwie, gdyż w najbliższych latach zyczylibyśmy sobie takich mieszkań coraz więcej. Zapewne nasz czytelnik — p. Tadeusz S. nie mieszka i nie ma znajomych w os.

Strusia i przyległych osiedlach. Królują tu ciemne kuchnie, a M-4, to małe lokum, posiadające załedwie dwa pokoje. Zestawienie tych dwóch krańcowo różnych przykładów świadczy o dużym kroku naprzód w naszej „mieszkańcówce”. Trzeba wszakże pamiętać o realnych możliwościach i stanie z jakiego startujemy. (R)

# W Galerii „Rytm”

Na tych łamach już nie jeden raz pisano o Galerii „Rytm” przy ZDK HiL. Jej od wielu lat dobrze programowana aktywność jest dużym dorobkiem Nowej Huty, licząc się dla całego Krakowa. Na pewno wszyscy z zaciekawieniem oglądamy tu prace artystów amatorów — pracowników kombinatu hutniczego (dziś w świetle potocznej jest — zainteresowanie twórczością młodych „malowniczo niedzielnego”) na pewno poważne znaczenie w sensie edukacyjnym mają tu wystawy okazjonalnie wypożyczane ze zbiorów Muzeum Narodowego, wreszcie dzięki inwencji tej galerii mieliśmy możliwość zapoznać się już dwukrotnie, co pięć lat, z dziełami artystów plastyków mieszkających na terenie tej dzielnicy, artystów utalentowanych, uprawiających sztukę z zaangażowaniem, mających szeroki horyzont myślenia i poprzez sztukę móciących nam tak wiele!

Począwszy od września ub. roku widzieliśmy wystawy niemal wszystkie mocne stała treścią tematyczną, agitujące za humanizmem, dopominające się o świat i d. k. i. Zależnie od osobistych dyspozycji artysty były to przekazy podawane w napiętych strukturach linearnych czy w agresywnych kolorach, lub też graficznie wiodone cienką kreską i obrazem olejnym malowane z rozważaniem, w których kolorach ziszczone są. Czasem było to mówienie ostro i wprost, czasem ostateczność — aby nie pobłądzić czy nie powziąć za wiele. Przeważająca liczba tych wystaw to językiem plastycznym podawana publicystyka. Wyborne w mistrzostwie grafiki różnych technik Piotra Schneidera i akwaforty Stanisława Kluczykowskiego drastycznie ujawniają społeczne myślenie tych co najcenniejsi w naszym młodym pokoleniu. Długoletnie w wyrazie różne są grafiki Leszka Misiaka: nie zapomnę nigdy spotkania z nimi dla ich nastroju, dla ich wiary, że o wszystkim można dołączyć, bez dopowiadania do końca, i z jakąś śmiałością pomimo wszystkiego... Choć to nie recenzja, a zaletami stowa poświęconych aktualnej galerii — niech mi wolno będzie jeszcze wymienić wystawę prac Barbary Skapskiej, bowiem jej obrazu skupione, w zdumiewający sposób intymne i potężne zarazem, są wynikiem przemysłu głębokich.

W tej też galerii aktualnie widzimy znakomite malarstwo Eugeniusza Muchy, w którym jest jakiś przemożny imperatyw utrwalania na płótnach wszystkich jego bólów i bólów naszych, mieszkańców ziemi. Imperatywem dnia nam tego przed oczu z wewnętrznej potrzeby w najlepszej, humanistycznej intencji...

I tylko jedno mam zastrzeżenie odnośnie prezentacji w Galerii Rytm tego sezonu: zda mi się, że swym programowaniu nadto jednostronna. Prawie bez reszty jest niby trybuna publicystyczna nie związanej formalnie, ale wyodrębnionej w swych założeniach tematycznych grupy artystów, którzy choć dysponują różnym rodzajem wypowiedzi plastycznej (podkreślić trzeba, że jest to plastyka na wysokim poziomie artystycznym) to niemal wszyscy uderzają w jeden ton, alarmujący. A przecież nie tylko te alarmy potrzebne są

nami dzisiaj i nie tylko tak katastroficzne obrazy tworzą dziś na świecie, w naszym kraju w starym Krakowie. I gdzie istnieje sztuka, a nawet potrzebna jest sztuka, której funkcją jest budujące dobre nastroje — wzmocnienie estetycznej o czuleń — czy to w zakładzie pracy, czy w domu. I chyba ten gatunek twórczości też winien być reprezentowany w owej galerii, która wszak nie ma charakteru zawężonego, a przeciwnie — będąc jedną z galerii działalności Zakładowego Domu Kultury HiL z pewnością ma być programowana szeroko i z respektowaniem wielorakich potrzeb środowiskowych.

Z początkiem tego roku otwarto drugi salon Galerii Rytm — w kawiarni ZDK HiL. Jak to podaje oficjalny jego program, ma pokazywać — tu cytuję — „twórczość wymagającą większej kontemplacji, przemyśleń, dłuższej obserwacji” — także i dlatego, że tu — znów cytuję — „spełnione zostają idealne warunki prowadzenia dyskusji i to zarówno tej prywatnej — przy stoliku, jak i publicznej na spotkaniach z artystą i krytykami”.

Co do mnie to wydaje mi się iż w warunkach tej kawiarni, do której ludzie przychodzą w pierwszym rzędzie dla wytchnienia po pracy, jeśli dawać plastykę publicystyczną, to na wieczór — jeden lub dwa najwyżej — bo tylko mocne, a krótkie spotkanie z tego rodzaju pracami osiąga cel w pełni. Rozciąganie w czasie tego rodzaju pokazów traci charakter uderzeniowy, przestaje być orzeźm. Na odwrót — widziałbym tu na chętniej utworzy, które przysposobiły by bywałemu tej kulturalnej placówki do zrodzenia się w nich potrzeby obcowania z dziełem sztuki każdego dnia.

Oczywiście tak pomyślane wystawianictwo wymaga częstszej rotacji ekspozycji, dla organizatorów jest bardzo pracochłonne. Jeśli traktować rzecz poważnie, to zdążyć ze zrozumieniem wagi wpływu dzieła plastycznego na sprawy ludzkie w różnych aspektach, przynajmniej musimy, że wielki trud metodycznego prowadzenia Galerii Rytm wart jest tego wysiłku.

HALINA BOHDANOWICZ

# CO W TYGODNIU?

**KINA**  
Światowid — Duża Sala — do 23 bm. Honor Samuraja. jap. od 18 lat, godz. 15.45, 18 i 20.30. 24—25 bm. Faustyna, włoski, od 16 lat, godz. 15.45, 18 i 20.30. 27—30 bm. Viva Tepepa, włoski, od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.30.

Mała Sala — do 23 bm. Hrabina z Hongkongu, ang. od 14 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30. 24—26 bm. Przygoda z piosenką, polski, od 14 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30. 27—30 bm. Zawodowcy, USA, od 14 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30.

Świt — Duża Sala — Rzeźnik, franc. od 18 lat, godz. 15.45, 18, i 20.15.

Mała Sala — 22—26 bm. Z ziłną krwią, USA, od 18 lat, godz. 14.30, 17 i 20. 27—30 bm. Bandyci w Mediolanie, włoski od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30.

**TEATR LUDOWY**  
Duża scena — 22 bm. Szklana menażeria, godz. 19.15, 23 bm. Idioty, godz. 19.15, 24 bm. Teatr nieczynny, 25 bm. Idioty (premiera studencka) godz. 19.30, 26, 27 i 28 bm. Dzieci pana majstra, godz. 11.00, 29 bm. Szklana menażeria, godz. 19.15, 30 bm. Idioty, godz. 19.15.

**SCENA NURT 71**  
22 bm. Dzień dobry, Mario, godz. 19.15, 23, 25 i 29 bm. Wieczór zbrodniarzy, godz. 19.15.

**IMPREZY W ZDK HiL**  
24. godz. 18.30 — Klub Młodych Poczci. Próba lirycznego portretu człowieka — wieczór przy samowarze (Majakowskiego 2), godz. 18.00 — Program poetycki w wyk. aktorów scen krakowskich (Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie 64), godz. 19.00 — Kabaret „Pod budą” WSR z programem „Tyle ruchu a tu stop!” (klub „Śródmieście” os. Na Wzgórzach Krzesławickich 17a).

25. godz. 18.30 — Spotkanie z Kazimierzem Kutzem reżyserem „Perły w koronie” (Majakowskiego 2).

26. godz. 18.00 — Ślawne zespoły i piosenkarze — prowadzi mgr J. Opalski (Ognisko Młodych Młodociel 1), godz. 18.00 — Uniwersytet Robotniczy ZMS. Sprawy ważne i najważniejsze — spotkanie z seksuologiem (Ognisko Młodych), godz. 18.00 — Klub Filmowy. Zajęcia klubowe p.n. „Przygodki” prowadzi mgr J. Terakowski (Ogn. Dziecięce).

**TELEWIZJA**  
22—28 BM,  
**PROGRAM I**

**SOBOTA: 9.55** Geografia kl. VI. Ochrona środowiska, 10.55 Nauka o człowieku, 11.30 Nowy — film pol. 14.55 Hokej na lodzie ZSRR — Szwecja, 15.30 Red. szkolna zapowiedzi, 16.50 Dziennik, 17.15 Teatr młodego widza: Wróć przed Wiel-

kanocą, 18.00 Z kamerą wśród zwierząt, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Muzyka, muzyka — pr. roz. TV NRD, 21.20 Dziennik, 21.45 Nowy — film polski, 23.05 Włoski pr. rozrywki.

**NIEDZIELA: 9.00** Dla młodych widzów, 10.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 12.00 Koncert symfoniczny, 12.45 Dziennik, 13.00 świat, który nie może zginąć, 13.25 Przemiany, 13.55 Przygody skrzata Dziegieleńka, 14.40 Perspektywy Rzeczypospolitej, 15.10 XIII Olimpiada wiedzy c Polsce i świecie współczesnym, 16.10 PKF, 16.20 Z T. Kotarbińskim rozmawia A. Małachowski, 16.55 Wszystko za wszystko, 18.35 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Arsen Lupin — film, 21.00 Melodie wielkiego ekranu, 22.00 Magazyn sportowy.

**PONIEDZIAŁEK: 15.20** Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwieryźnec, 17.25 Echo stadionu, 18.00 Sygnały 72, 18.30 Kronika, 18.45 Magazyn postępu technicznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV „Romulus Wieldi”, 21.30 Miasta o sobie, 22.05 Recital fortepianowy, 22.25 Dziennik, 22.40 Mistrzostwa Europy w zapasach.

**WTOREK: 8.35** Dziennik dr Hansa Franka — film, 10.00 Dla szkół, 10.20 Politechnika, 10.30 Dziennik, 10.40 Praca dla kobiet, 11.10 Kronika, 11.30 TV Ekran Młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Dziennik dr Hansa Franka — film, 21.30 Forum, 22.00 Dziennik, 22.15 Mistrzostwa Europy w zapasach.

**ŚRODA: 8.35** Sprawa jasnovidza Hanussena — film, 10.35 Dla szkół, 10.55 Politechnika, 16.15 Dziennik, 16.25 Mecz piłki nożnej Polska — Hiszpania, 17.15 PKF (w przerwie), 18.20 Kronika, 18.40 Program public., 19.05 Plakat filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Sprawa jasnovidza Hanussena, 21.20 Świat i Polska, 21.50 Artysci, których podziwiamy, 22.40 Dziennik, 22.57 W domość sportowe.

**CZWARTEK: 8.15** Matematyka w szkole, 9.55 Dla szkół, 10.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z brakiem, 17.45 Magazyn ITP, 18.00 Gdyby o jeden procent, 18.25 Kronika, 18.45 Podróże w znane, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Sprawy Lizy Mur-nau — film, 21.20 Miraże i nadzieje — film dok., 22.00 Dziennik, 22.15 Wiadomości sportowe.

**PIĄTEK: 8.40** Sprawa Lizy Mur-nau — film, 11.20 Nicholas Nickleby, 11.55 Dla szkół, 13.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telesfora, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.50 Magazyn medyczny, 18.20 Kronika, 18.40 Recital Haliny Kunickiej, 19.05 Sport, turystyka, wypoczynek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Nicholas Nickleby, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV: „Mój przyjaciel Duży M” 22.30 Dziennik, 22.45 Mistrzostwa Europy w zapasach.

# W Grębałowie jeszcze nie dnieje...

Różnorakie są problemy nurtujące mieszkańców osiedla Grębałów. A więc: gazyfikacja, remont dróg i budowa nowych, oświetlenie ulic, budowa trotuaru, ogródka jordanowskiego, kapitalny remont dachu, powstałego niegdyś w czynnie społecznym, Domu Ludowego, oraz wiele, wiele innych spraw związanych z uprawą roli, hodowlą i w ogóle życiem osiedla, które już nie jest wsią, ale też jeszcze nie miastem.

Wszystkie te sprawy, były głównym tematem walnego

zebrania, jakie odbyło się w ub. niedzielę w grębałowskim Domu Ludowym, z udziałem radnego St. Bartosza oraz dwu innych przedstawicieli zainteresowanych wydziałów Dzielnicowej Rady Narodowej.

Problemów moc — nie nowych zreszta — ale na dobrą sprawę przynajmniej dwa-trzy spośród nich już dawno przestałyby istnieć, gdyby miejscowe organizacje społeczne wykazały większą aktywność w działaniu, a mieszkańcy osiedla — zainteresowanie dla czynów społecznych.

Osobiście nie wierzę, aby w Grębałowie brakowało ludzi chętnych do pracy. Przyczyna zastoju tkwi tu raczej w pewnej nieudolności organizacyjnej miejscowych działaczy, jako też braku zgodnego współdziałania pomiędzy poszczególnymi organizacjami społecznymi. Piszę o tym nie bez podstaw. W czasie dyskusji bowiem, padło na ten temat wiele krytycznych uwag, z których — sądzić należy — zainteresowane strony, wyciągną właściwe wnioski.

Nie najlepiej też wygląda w Grębałowie sprawa bezpieczeństwa publicznego. Szczególnie niedobrze pod tym względem dzieje się w okolicy fortu, gdzie przechodzące kobiety, nagabywane są przez nierzeczywych osobników. Interwencje MO jak dotąd nie przyniosły zdecydowanej poprawy. Wskazane więc byłoby, aby grębałowianie sami przyczynili się do zaprowadzenia u siebie upragnionego ładu i porządku. Można to uczynić poprzez powołanie do życia osiedlowej jednostki ORMO. (OKT.)

## Akcja „Znaczek”

Szerokim echem odbiła się wśród społeczeństwa naszego kraju, wiadomość o planach budowy Szpitala-Pomnika im. Bohaterskich Dzieci II wojny światowej. Do akcji tej włączyło się szereg zakładów pracy i wielu ludzi dobrej woli. „Żyje” ona również wśród harcerzy nowohuckich szkół.

Szczep Czerwonych Chust przy udziale Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Mistrzejowicach zorganizował dwie projekcje filmowe, z których dochód przekazany zostanie na „Pomnik”. W dniu 16 kwietnia, dla dzieci powyżej 10 lat wyświetlono film pt. „Niesmiertelny Flip i Flap”. Drugi z kolei film „Ucieczka w kajdanach”, dozwolony od lat 14, wyświetlony zostanie w tę niedzielę. Cena biletu wynosi 10 zł. Wypokupuje się jednak nieco odmiennie niż zazwyczaj bilet. Jest to specjalny znaczek — „Centrum Zdrowia Dziecka”. Gratulujemy pomysłu, harcerzom i życzymy pomyślnej akcji. (R)



Celem podniesienia powagi egzaminów na kierowców Kierownictwo Wydziału Komunikacji Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta w Krakowie w osobach: mgra Marcelo Godlewskiego i Krzysztofa Szopy, za zgodą i przy poparciu Prezydium DRN urządziło na V piętrze gmachu Prezydium przy ul. K. Marksa 2 bardzo ładną i dobrze wyposażoną salę egzaminacyjną. Od dnia 10 kwietnia br. wszystkie egzaminy zarówno indywidualne jak i po zakończeniu kursów w ośrodkach szkolenia kierowców będą się odbywały w tej właśnie sali. Tam również w każdy wtorek od godziny 14—17-tej (o czym informowaliśmy w „Głosie Nowej Huty”) będą mogli zdawać egzaminy kandydaci na kartę rowerową. Warto zaznaczyć, że w pożyteczną akcję włączyły się również Ciołki Szkoła Kierowców LOK i PZMot., dostarczając przekroju i plansz oraz kierownictwo Młodzieżowej Służby Ruchu wykonując bardzo ładne, dekoracyjne znaki drogowe. Zdjęcia J. BROŻEK

## Jak zadowolić mieszkańców osiedli: Strusia i Na Lotnisku?

### W sprawie przystanku linii 132

Z osiedla Strusia do kombinatu można dojechać w zasadzie tylko autobusem pospiesznym „B” i autobusem 132. Część osób korzysta z tramwaju, co wymaga forsownego „spacerku”, gdyż przystanek tramwajowy odległy jest o kilkadziesiąt metrów. Niekorzystnie usytuowany jest również przystanek autobusowy. Obecnie znajduje się on pomiędzy dwoma osiedlami mieszkaniowymi — Strusia i na Lotnisku. W ten sposób w o wiele trudniejszej sytuacji znajdują się mieszkańcy os. Strusia. Jest to przecież osiedle duże, rozległe. Ponadto istnieje mniejsza możliwość — niż w przypadku os. Na Lotnisku — korzystania

z linii tramwajowej, głównie jeździ się do HiL, autobusem 132.

Długie miesiące mieszkańcy os. Strusia toczą walkę o przesunięcie przystanku bliżej, na przeciwko osiedla. Sprawę tę podnosi się na każdym zebraniu osiedlowym. Apelowano również do MPK, jak dotąd bezskutecznie. Redakcja więc wspólnie z mieszkańcami jeszcze raz odwołuje się do kierownictwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, prosząc o ponowne rozważenie problemu i decyzję uwzględniającą warunki i potrzeby mieszkańców sąsiednich osiedli. (R)

# Finał konkursu czytelniczego

W czwartek w sali kawiarni ZDK HiL odbyła się finałowa impreza konkursu czytelniczego, w ramach Olimpiady Kulturalnej HiL. Tematem konkursu była literatura Polski Ludowej — najcenniejsze pozycje i najwybitniejsi autorzy po roku 1944. Udział wzięły 4 drużyny z wydziałów: P-62, P-50, P-51, P-40. W wymienionej kolejności też uplasowały się te drużyny w konkursie finałowym.

Oto nazwiska członków zwycięskiej drużyny: Anna Kelsner, Stanisław Knafel, Władysław Florek. Wydział P-62. Zdobyła

ona największą ilość punktów (27).

Imprezę opracowała i prowadziła Ewa Jędrzychowska. Recytacja i śpiew — Mieczysław Franzaszek — aktor Teatru Ludowego w Nowej Hu-

cie. Opracowanie muzyczne — Andrzej Bartoszewicz.

Zwycięzcy konkursu otrzymali cenne nagrody w postaci bezpłatnych wczasów i bonów książkowych. Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Na I planie zwycięska drużyna z P-62.

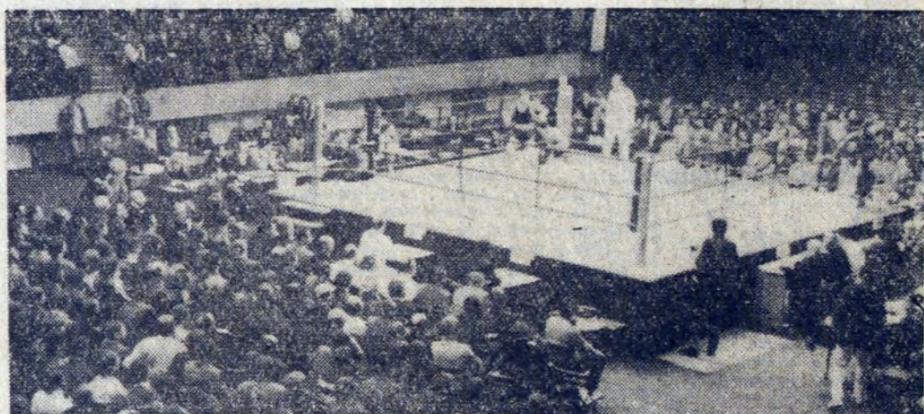


Jury konkursu w składzie: Danuta Szymańska, Maria Butyter i Krystyna Kuska.

## POGODA

JUŻ TRZECIA dekada kwietnia, a pogoda wciąż jeszcze nie chce się zmienić. Wokół Polski znajdują się wyży, które sprawiają, że w dzielnicach północnych i centralnych jest słonecznie i dość ciepło, natomiast u nas na południu o pogodzie decyduje niż. I stąd nieustannie deszcze i chłód. Pod koniec bieżącego tygodnia jeden z wyżów, ten znan Skandynawii zaczął się rozbudowywać w kierunku południowym, co powinno wpłynąć na poprawę naszej pogody. Tak więc w najbliższych dniach zachmurzenie znacznie maleje, wystąpią przejaśnienia i rozpozodzenia, a w konsekwencji zrobi się cieplej. **PROMYK**

# Mistrzostwa Polski w boksie — trwają



Oto serwis fotograficzny z uroczystego otwarcia Mistrzostw Polski w boksie. Fot. S. GAWLIŃSKI

## Rajd po zapomnianych miejscach straceni

W dniach 15 i 16 kwietnia br. odbyły się uroczystości związane z zakończeniem obchodów „Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Kombatantów i Ofiar Wojny” zorganizowane przez Organizację Fabryczną ZBoWiD HIL. Dla uczczenia „Dnia Kombatanta” — 15 bm. delegacja Oddziału Fabrycznego złożyła w imieniu załogi HIL wieniec przy pomniku „Nieznanego Żołnierza” w Krakowie a następnie wzięła udział w wojewódzkiej akademii w hali KS „Wisła”. Wieczorem tegoż dnia odbyło się spotkanie w Klubie ZBoWiD HIL.

W hołdzie poległym żołnierzom, partyzantom oraz więźniom obozów koncentracyjnych, zorganizowano w niedzielę dnia 16 kwietnia br. dwie uroczystości. Delegacja nasza reprezentująca więźniów politycznych 17 kół wydziałowych ZBoWiD HIL wzięła udział w ogólnopolskiej manifestacji w Oświęcimiu.

Druga grupa zbawców udała się w rajd po zapomnianych miejscach straceni w województwie krakowskim. Pierwszym etapem była wioska Dubie k. Krzeszowic w Dolinie Racławki. Przy pomniku na wzgórzu „Na Widomej” złożono wianki kwiatów dla uczczenia 32 partyzantów polskich i radzieckich poległych w dniach 23—24 sierpnia 1944 r.

## Pomoc dla sierot po zmarłym pracowniku Hil



W Walcowni Gorącej Błach odbyło się wręczenie książeczki mieszkaniowej oraz książeczki oszczędnościowej PKO braciom Januszowi i Stanisławowi Ciupek, sierotom po zmarłym pracowniku wydziału. Chłopców obdarowano również upominkami Rady Zakładowej, która tę sympatyczną akcję pomocy sierotom zorganizowała.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

## NOWOŚCI BELETRYSTYKI

Jerzy Hordyński — „Egzorcyzmy” — Tom poezji dziennikarza i korespondenta, znanego z wielu korespondencji z Włoch. WL, cena 15 zł.  
Roman Bratny — „Pięć opowiadań” — W tomie znajdują się pozycje już drukowane — wszystkie zostały wysoko ocenione przez krytykę. Oto ich tytuły: „Śniegi płyną”, „Brullion”, „Nauka chodzenia”, „Ciągle wczoraj”, „Ciemniaga i inni”. Wyd. Łódzkie, cena 23 zł.  
Stanisław Janicki — „Film polski od A do Z” — Ta bardzo ciekawa pozycja zawiera wszystko co dotyczy polskiej kinematografii na przestrzeni 70 lat. W tekście jest wiele ilustracji. WAF, cena 50 zł.  
Maria Dąbrowska — „Opowiadania” — Zbiór opowiadań popularnej polskiej pisarki, napisanych w latach 1914—1967. Wstęp Włodzisława Maciąga. Ossolineum, cena 48 zł.

Gerard Walschap — „Małżeństwo, Celibat” — Dwie krótkie powieści współczesnego flamandzkiego pisarza. Przetłóżyła Jadwiga Oledzka. PIW, seria współczesnej prozy światowej, cena 23 zł.  
Louis Aragon — „Wieśniak paryski” — Jeden z najgłośniejszych utworów wielkiego francuskiego poety i powieściopisarza. Przekład Artura Międzyrzeckiego. PIW, seria współczesnej prozy światowej, cena 20 zł.  
Kurt Vonnegut J. — „Kocia kołyska” — Ciekawa i bardzo oryginalnie napisana książka amerykańskiego pisarza. Przetłóżył Lech Jęczyński. PIW, KIK, cena 16 zł.  
Leszek A. Moczulski — „Nawracanie stracha na wróbel” — Wybór utworów współczesnego polskiego poety — znanego i cenionego autora tekstów wielu przebojów piosenkarzki. WL, cena 10 zł.

## Dekada SFR Jugosławii

Kolejną imprezą z cyklu prezentowania dorobku kulturalnego krajów socjalistycznych w Klubie Międzynarodowej Książki Asy w Nowej Hucie, jest Dekada Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Trwać ona będzie do 29 bm. I inauguracja „dekady” odbyła się 20 bm. przy udziale przedstawicieli ambasady SFR Jugosławii w Polsce. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca UJ „Słowianki”.

Kolejne imprezy Dekady Jugosłowiańskiej, to: w sobotę 22 bm. „Jugosławia kraj turystyki” — prelekcja dr Zdzisława Wagnera, pokaz filmów i przeżyci, w poniedziałek 24 bm. — „Freski średniowiecznej Jugosławii”, odczyt mgr Ignacego Trybowskiego ilustrowany filmami i przeżyciami, we wtorek 25 bm. — wieczór krótkiego metrażu, projekcja filmów o tematyce turystyczno-krajoznawczej, w środę 26 bm. — wieczór z cyklu „środkowa literatura” pt. „Krakowianin z serdecznego wyboru” udział biorą prof. dr Wilim Franczicz, mgr Ljubica Rosic, mgr Dusan Pire, recytacje — Zygmunt Józefczak, imprezę prowadzi dr Zbigniew Siatkowski, w czwartek 27 bm. — „Gwiazdy estrady jugosłowiańskiej”, mówi mgr Henryk Róg, impreza ilustrowana nagraniami płytowymi, w piątek 28 bm. — wieczór folkloru jugosłowiańskiego „Z tańcem i pieśnią przez Jugosławie” prowadzi dr Zdzisław Wagner w sobotę 29 bm. — zakończenie Dekady SFR Jugosławii, recital piosenkarzki Marianny Oczkowskiej, akompaniuje sekcja rytmiczna.

Tradycyjnie już wszystkie imprezy „dekady” rozpoczynają się o godz. 18. (jd)

## TO I OWO

Nasza miła kawiarnia „Stylowa” cieszy się dobrą reputacją wśród nowohucian, stąd też — zwłaszcza w godzinach wieczornych — rojno tu i gwaro. Miło jest posiedzieć w tej atmosferze, przy dźwiękach melodii płynących z pianina. Niestety, czasem przyjemne godziny zakłócają ludzie niatrzejwi, jak to miało np. miejsce w dniu 17 bm. o godz. 20. Nie ma w tym nic dziwnego, że kelnerki boją się ruszyć wrzeszczących pijaków (którzy upijają się już wcześniej, nie w „Stylowej”), są

na to za słabe. A przydałby się czasami silny „wykidajło”, lub po prostu lustrowanie zakładu w godzinach wieczornych przez milicjantów.

Na zwykłe lekceważenie klientów wygląda późno zaopatrzenie sklepów w towar. W dniu 18 bm. w osiedlach centralnych dzielnicy jeszcze po godz. 9 nie przywieziono towaru do sklepów mięsnych. A może ich dyrekcja chce nam przestawić jadalność i serwować mięso dopiero na kolację? Ładna perspektywa na przyszłość dla... dbających o linię lub po prostu o zdrowie... (dr)

# NASREBRNYMEKRANIE

„HONOR SAMURAJA” REZYSERIA: HIDEO GOSHA PRODUKCJA: JAPONSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 21—23 BM.

Większość filmów samurajskich, to komercyjne widowiska kostiumowo-przygodowe których akcja rozgrywa się na egzotycznym tle japońskiego średniowiecza. Pozytywnie reprezentujące gatunek samurajski na naszych ekranach były najwyższej rangi a ich problematyka dotyczyła zagadnień uniwersalnych, ogólnoludzkich.

Takim filmem jest też „Honor samuraja”, zrealizowany z werwą i rozmachem przez Hideo Goshę — czołowego reżysera japońskiej telewizji. Akcja rozgrywa się w 1831 roku, w okresie zachwiania potęgi rodu shogunów Tokugawa, rządzącego faktycznie Japonią. Rząd centralny w Edo uległ całkowitej korupcji, feudalni władcy bankrutowali, a ich samurajowie, odrzucając zasady honorowego kodeksu Bushido coraz częściej zajmowali się rozbójem. Bohater filmu wypowiada walkę korupcji i bandytyzmu, występując nawet przeciw własnej rodzinie. W swych szlachetnych dążeniach jest niemal samotny. Dopiero kilkanaście lat później, po ostatecznym upadku Tokugawów, Japonia wyzwołała się z mroków średniowiecza i wkroczyła na drogę nowoczesnego rozwoju.

„PRZYGODA Z PIOSENKA” REZYSERIA: STANISŁAW BAREJA PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIATOWID”, MAŁA SALA, 24—26 BM.

Lekka komedia jest gatunkiem filmowym, który reż. Bareja upodobał sobie najbardziej. Jego filmy realizowane według wypróbowanych wzorów trafiają do masowej widowni, która szczególnie chętnie przyjmuje zasadę obsadzenia głównych ról najpopularniejszymi i najmłodniejszymi aktualnie aktorami.

Temat „Przypadki z piosenką” został zaczerpnięty z ciekawej się dużym powodzeniem operetki Jerzego Jurandota i Marka Sarta — „Miss Polonia”. Film, zrealizowany w 1968

roku, spotkał się z wieloma krytycznymi recenzjami, mimo to obejrzało go już wielu widzów, spragnionych lekkiej rozrywki. Niewątpliwym walorem komedii jest obsada, w której zobaczymy m. in. Polę Rakę, Irenę Santor, Bohdanę Łazukę, Barbarę Kraftównę, Zdzisława Maklakiewicza, Czesława Wołkiewicza a nawet Lucjana Kydryńskiego. Tańczą: Krystyna Mazurówna i Gerard Wilk, ulubieńcy amatorów sztuki choreograficznej.

## ZAKUPILIŚMY

„Gwiazdor” — barwny hinduski dramat psychologiczny, honorowe wyróżnienie jury dla reżysera na MFF w Berlinie Zachodnim (1966). Popularny aktor podczas dwudziestogodzinnej podróży pociągiem, wspomina swe życie. „Kamienny wał” — dramat obyczajowy produkcji francusko-algijskiej, zakupiony dla kin studyjnych i dyskusyjnych klubów filmowych. W oparciu o książkę socjologa Jeana DuVignauda, reżyser Jean-Louis Bertuccelli ukazuje proces dojrzewania umysłowego młodej mieszkanki zapadłej arabskiej wioski. Dziewczyna chce zerwać z anachronicznymi obyczajami.

„Na drzewie” — barwna komedia francuska. Bogaty mężczyzna wraz z dwojgiem przypadkowych towarzyszy podróży przeżywa niesamowite przygody na Złotym Wybrzeżu. W rolach głównych m. in. Louis de Funes i Geraldine Chaplin. (dr)

## Ciekawa prelekcja

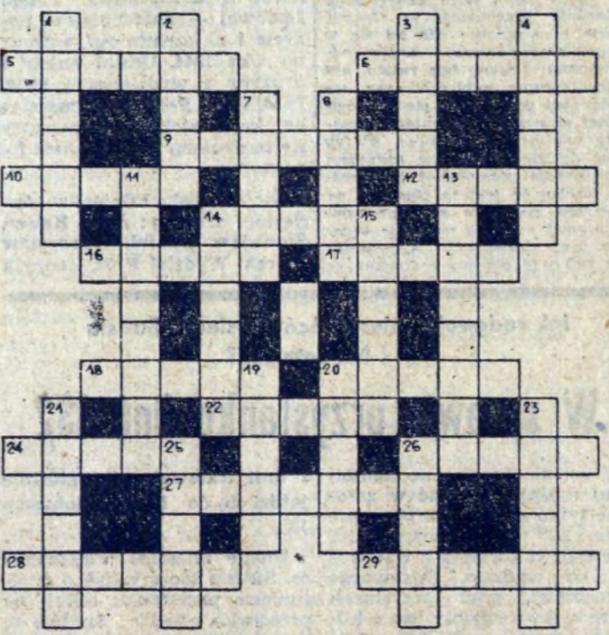
27 kwietnia o godz. 14.00 w świetlicy w bud. nr 80 (ZRH) odbędzie się prelekcja mgr inż. Andrzeja Kawalca z AGH na temat: „Nowoczesne regulatory i regulacja temperatury”.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centrale HIL — 446-60 i 401-20 wewn. 46-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-51 (sekretariat). Druk: Praskie Zakłady Graficzne RSW „Piasa” w Krakowie Wielkopole 1

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. Portiera; 6. Talerz na nożce; 9. Forma do odlewania cziłonek; 10. Ptak z rodziny chruścieli z lysiną; 12. Ptak z rodziny bekasów; 14. Fajka; 16. Miasto powiatowe w woj. opolskim; 17. Imię żeńskie; 18. Szpiegowska, gospodarza; 20. Miasto powiatowe w woj. koszalińskim; 22. Kolekcja; 24. Zbój (ten od łoża); 26. Jeden z klerdia; 27. Kwestia sporna dopuszczająca dwa przeciwnie sobie rozstrzygnięcia; 28. Coś z poczty; 29. Fontanna wrzającej wody.

### MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. Rodzaj materaca wypełnionego pierzem; 5. Umysłne i złośliwe robienie przykrości, utrudnianie komuś czegoś; 6. Znany w Polsce radziecki ilustrowany tygodnik; 9. Inaczej krokus; 11. Grozi mu kara za mówienie nieprawdy; 14. Oslania czołg, okręt wojenny.

PIONOWO: 1. Lichota, a nie dzieło sztuki; 2. Przysłowiowy surowy prawodawca ateński; 3. Brat Abła; 7. Po zwaleniu kamienicy; 8. B. ważny zabieg uprawowy; 10. Sadzonka, rozsada; 12. Porcja materiału ładowana jednorazowo do pieca martenowskiego lub kokso-wniczego; 13. Irlandia w języku irlandzkim.

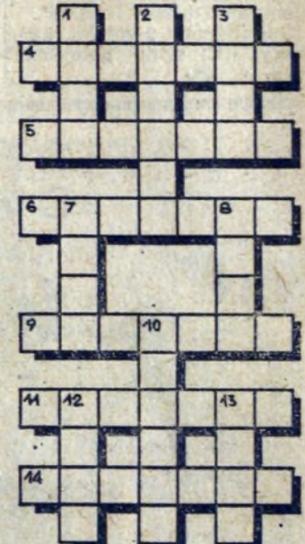
Wśród Czytelników, którzy do dnia 28 kwietnia br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

## ROZWIĄZANIA Z NR 15

KRZYŻÓWKA  
Poziomo: 5. pastor, 6. pilnik, 9. fortepian, 10. pigwa, 12. Albin, 14. delia, 16. barka, 18. kabza, 19. uciecha, 20. błoto, 21. Alina, 23. krasa, 25. majak, 27. ochrona, 28. maśtodot, 29. cerata, 30. Gwidon.  
Pionowo: 1. padlina, 2. Polfa, 3. Diana, 4. wiklina, 7. gród, 8. pila, 11. Wernyhora, 13. Lubliniec, 15. liberia, 17. biuro, 18. krata, 20. bli-gier, 22. agronom, 23. kosz, 24. Am-mor, 26. Kmita, 27. otawa

## MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Floryda, 5. sztafaż, 9. kobra, 10. Effel, 11. kanibal, 12. marsz, 13. grosz, 14. maksyma, 17. Karpaty.  
Pionowo: 1. fiesz, 2. Adyga, 4. korowal, 5. sarkazm, 6. albinos, 7. gęgluga, 8. „miesz”, 15. arkan, 16. mufta.



## BONY KSIĄŻKOWE

### ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 14 WYLOSOWALI:

1. Janusz Mika — N. Huta, os. Handlowe 8/133; 2. Eugenia Siobowicz — N. Huta, os. Szkolne 23/14; 3. Janina Korczyńska — Kraków, ul. Włodkowska 1/69; 4. Janusz Twardowski — Kraków, ul. Jaremy 23/128; 5. Stanisław Woźniak — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 29/78.  
Uwaga: bony wysyłamy pocztą.